

Kurjer Łódzki

Uważamy że:
 ...W świetle tego, po przyniesiu ostatnie dni, wzmocnienie ochrony naszych magazynów amunicji na Westerplatte nabiera charakteru zarządzenia, nie tylko wawskroś usprawiedliwionego, ale wręcz koniecznego.
 (Patrz art. wst. str. 3-4)

Numer = 15 gr. **Redakcja:** ul. Zawadzka Nr. 1. **Administracja:** ul. Piotrkowska Nr. 11. **Ekspedycja:** ul. Piotrkowska Nr. 11. **Skrzynka pocztowa:** 132
pojedynczy **Telefony:** Redakcji nr. 102-25 i 133-26. **Administracji:** nr. 102-29. **Redakcja otwarta dla interesantów:** tylko od godz. 2 do 5 po poł.
 Redaktor uh jego zastępca przyjmują od godz. 3 do 4 po poł. — **Administracja czynna:** od godz. 8 rano do godz. 10-ej wiecz. bez przerwy. **Wydziel. Prensmeraty:** tel. 182-45. **Data:** pocztowa wyszczona rycentem

Pełnomocnictwa dla Prezydenta.

Rząd złożył projekt ustawy w Sejmie.

W obecnych warunkach konieczność jaknajszybszego działania władz państwa.

WARSZAWA, 14.3 (PAT) — Do Sejmu wpłynął rządowy projekt ustawy o upoważnieniu Prezydenta Rzplitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy. Art. 1 tego projektu upoważnia Prezydenta Rzplitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy do dnia, na który zostanie zwołany Sejm na najbliższą sesję zwyczajną w zakresie ustawodawstwa państwowego z ograniczeniami, zawartymi w art. 44 ustęp 6 konstytucji (ustęp ten brzmi: ustawa może uroważniać Prezydenta Rzplitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy w czasie i zakresie przez te ustawę

wskazanych, jednakże z wyjątkiem zmiany konstytucji). W myśl 2-ego projektu wykonanie niniejszej ustawy poruza się prezesowi rady ministrów i wszystkim ministrom, każdemu we właściwym mu zakresie działania. Ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.
 W uzasadnieniu do tego projektu czytamy, że ogólna sytuacja ekonomiczna na terenie światowym jak również szereg ostatnich wydarzeń w innych dziedzinach życia publicznego stwarza dla Polski takie warunki, w których może się ujawnić konieczność jak naj-

szybszego działania władz państwowych w szczególności.
 Celem osiągnięcia zamierzonych rezultatów, może w tych warunkach zajść

potrzeba wydawania aktów o charakterze ustawy. Aby to właśnie umożliwić rząd wniosł do Sejmu powyższy projekt.

25-go zamknięcie sesji Sejmu.

Sprawa wyboru Prezydenta Rzplitej.

WARSZAWA, 14.3 (Tel. wł.) — Obecna sesja sejmowa zamknięta zostanie około 25 bm. Zachodzi wątpliwość, czy zostanie zwołana sesja nadzwyczajna. Obecnie wyłania się sprawa zwołania zgromadzenia narodowego, na którym m być dokonany WYBÓR NOWEGO PREZYDENTA. Są trzy kandydatury: PREMJEK PRYSTOR, AMBASADOR PATEK I PROF. MOŚCICKI.

Potężny blok przy boku Polski.

Francja, Anglja i Rosja przeciw zakusom Niemiec Hitlera.

Atak rewizjonizmu na wszystkie granice.

BERN, 14.3 (PAT) — Znany publicysta szwajcarski T. Muret wyraża w „Gazette de Lausanne” przekonanie, że w razie gdyby Hitler zechciał dziś wysunąć problem „korytarza” polskiego, natychmiast powstałaby potężna koalicja, w której Francja, Anglja i Rosja stanęłyby u boku Polski. P. Muret podkreśla w szczególności wzrost sympatii dla Polski w Anglii, jak również wrogie stanowisko Rosji do Hitlera i jej zbliżenie się do Polski.

nem hitlerowców nie tylko dla Niemiec, ale i dla reszty europejskiego świata. Nowa poważna i smutna epoka. Obecnie wybuchy nieświadomości rasowej przez długi czas będą plamą na opini narodu, który był tak dumny, że swej kultury. Dopóki ta plama nie zostanie usunięta Niemcy nie będą mogli mówić o zaołanym narodem. Doktryna głoszona w Niemczech od czasu dojścia do władzy Hitlera może być porównana jedynie do zasad, na jakich opierał się rząd carski w Rosji.

PRZECIW BELGIJ.

BRUKSELA, 14.3 (PAT) — Belgja jest poważnie zaniepokojona ponownymi atakami niemieckimi o Eupen i Malmedy. Daje wrazenie wywarł tu artykuł berlińskiej „Germania” mówiący, iż Niemcy zażąda w 1933 r. kiedy nastąpi plebiscyt w zagłebiu Saary, o uczynienie tego samego w kantonach Eupen i Malmedy Wielkie nismo halgjskie „Le Soir” pize no

tas pierwszy, żądania niemieckie zostały sformułowane z taką otwartością.

PRZECIW DANII.

HAMBURG, 14.3 (PAT) — W granicznych miastach duńskiego Szlezewiku daje się zauważyć wzmocniona agitacja przeciw ustalonej w pokoju wersalskim granicy niemiecko-duńskiej, domagająca się autonomii dla północnego Szlezewiku

PODZEGACZE.

NOWY JORK 14.3 (PAT) — „Washington Star” we wstępnym artykule pisze, iż dyktando Hitlera zawróciła w głowie niemieckim fałszywom. O ile chodzi o Polskę wywołuje to sytuację przypominającą sytuację wojenną. Sam Hitler jest odpowiedzialny bezpośrednio za wywołanie polskich obaw. Rząd warszawski musi przedsięwziąć środki ostrożności daleko idące przeciwko niemieckim zakusom, zagrażającym „korytarzowi”. W ten sposób zostały posłane sierna rozpaczliwie poważnego kryzysu we wschodniej Europie, zanim wysechł strumień na dekrecie nominacyjnym Hitlera.
 „NEW YORK TIMES” pisze: pod panowa-

NOWA PROWOKACJA.

LONDYN, 14.3 (PAT) — Dzienniki obszerne donoszą o opazowaniu miasta Speyer przez uzbrojonych hitlerowców, podkreślając, iż Speyer leży na lewym brzegu Renu i znajduje się w zdemilitaryzowanej strefie, gdzie niedozwolone jest pojawienie się uzbrojonych sił.
 „Daily Express” wspomina przytem o charakterystycznym wypadku, a mianowicie że wiadomość o zbrodni opazowaniu Speyer przez hitlerowców wysłana przez agencję prasową Telegraphen Union należącą do Hugenberga została następnie po upływie godziny — zapewne wskutek żądania Auswaertiges Amt wycofana w obawie wywołania alarmu we Francji.

Banki Ameryki wznowiły działalność.

Równoczesne otwarcie giełdy w Londynie. Mocna tendencja dla dolara.

WASZYNGTON, 14.3 (Tel. wł.) Federal Reserve Board ogłosił listę 52 banków o kapitale 7.000 milionów dolarów, które w poniedziałek **ROZPOCZĘŁY OPERACJE.** Również w Nowym Jorku zostało otwartych przeszło 20 banków, nie należących do Federal Reserve systemu.

Prezydent oświadczył, że banki które zostały otwarte w ciągu bieżącego tygodnia potrafią podoląć wszystkim, wynikającym z obecnej sytuacji potrzebom. Nie obiecuje oświadczył Roosevelt, iż wszystkie banki zostaną otwarte i że nikt nie poniesie żadnej straty, ale uczynione będzie wszystko by tych strat uniknąć. Nowe banknoty będą emitowane na podstawie równowartościowej gwarancji posiadanej w bar-dziej niż wystarczających rozmiarach przez

wszystkie banki, których podstawy są solidne. Prezydent obiecał iż epidemia bankructw bankowych więcej się nie powtórzy.
 W ciągu ostatnich tygodni, prawdopodobnie z chwilą otwarcia banków, tylko nieliczne jednostki rozpoczną wycofywać swe wkłady.
 — Może zapewnić — dodał prezydent — iż pewnieł jest uzyskać pieniadze w ponownie otwartym banku, niż pod materacem.

ROZMOWA PREMJEKÓW W PARYŻU.



Frybrcle Mac Donald z mfn. Simonem do Paryża było wydarzeniem wielkiej wagi politycznej. Ministrowie Anglii i Francji uzgodnili stanowiska obu państw. Na zdjęciu powitanie ambas angielskich na dworcu w Paryżu. — Izabela Mac Donald, córka premjera (1), sir John Simon (2), Paul Boncour (3), Mac Donald (4), Daladier (5).

Pewne ograniczenia w operacjach bankowych będą obowiązywały nadal po otwarciu banków. Termin odwołania ich nie został dotychczas wyznaczony.

Wielkie banki prywatne i nowojorska kasa oszczędności otrzymały pozwolenie na rozpoczęcie normalnych operacji bankowych.

W myśl uchwały komitetu bankierów, banki w poniedziałek wznowiły działalność.

W SPOKOJU.

NOWY JORK, 14.3 (PAT) — Przy otwarciu banków nowojorskich nie udało się zauważyć żadnego podniecenia. Większość instytucji bankowych nie spodziewała się specjalnego napływu klientów, wycofywujących swe wkłady.

OTWARCIE GIEŁDY LONDYSKIEJ.

LONDYN, 14.3 (PAT) — Przy OTWARTCIU GIEŁDY dolar notowany był 3,43 3/4. Transakcje dolarami, które zawierano po południu od razu charakteryzowały **BARDZO MOCNA TENDENCJA DOLARA.** Notowania te zaczęły się od kursu 3,44 za funt, a więc o 3/4 centa niżej od kursu jaki był przed ogłoszeniem moratorium bankowego.
 Podcięcie notowań dolara amerykańskiego wywołało korzystne wrażenie na tutejszej giełdzie i choć podniecenie europejskie w dalszym ciągu przyczyniało się do ograniczania transakcyj jednak przy zawieranych transakcjach daje się zauważyć **DUŻE ZAUFANIE.**

EXPOSE ROOSEVELTA.

WASZYNGTON 14.3 (Tel. wł.) — Prezydent Roosevelt wygłosi przemówienie transmitowane przez radio poświęcone kryzysowi bankowemu w Stanach Zjednoczonych.

W Warszawie i Krakowie normalne wykłady

Dziś wznowienie prac na wszechnicach Lwowa.

WARSZAWA, 14.3 (Tel. wł.) — Na uniwersytetach w Krakowie i Warszawie podjęte zostały normalne wykłady. W Krakowie odbył się wiec przy udziale 4 tysięcy akademików. Uchwalono solidaryzować się z senatami akademickimi. We Lwowie strajk ma być odwołany dopiero od wtorku. W poniedziałek na wydziale weterynaryjnym we Lwowie nastąpiło wznowienie wykładów. W czasie trwania wykładu w auli, wtargnęła tu młodzież strajkująca

i wyrzuciła słuchaczy z sali. Aresztowano 10 studentów.

POLSKA — LITWA.

WILNO, 14.3. (PAT). Przygotowania do otwarcia małego ruchu granicznego na pograniczu polsko-litewskim dobiegają końca. W końcu bieżącego miesiąca odbędzie się kilka konferencji lokalnych polsko-litewskich, których wyniki przedłożony będzie władzom centralnym obu państw.

NIECH SIĘ SPEŁNI MARZENIE WASZEGO ŻYCIA!
 Jedźcie na Wielkanoc z pielgrzymką do **ZIEMI ŚWIĘTEJ**
 organizowaną przez Polski **TOURING KLUB**
 pod protektoratem i osobistym duchownym kierownictwem **J. Eksc. Ks. Biskupa Dr. OKONIEWSKIEGO**
 połączoną ze zwiedzeniem **KONSTANTYNOPOLA, ATEN I EGIPTU**
 Cena za udział 1350 zł. wraz z paszportem i wizami. Zapisy przyjmują bliższych informacji udziela Polski Touring Klub Delegatura w Łodzi ul. św. Andrzeja 4, tel. 237 11 od godz. 10—12 w poł. i od 5—8 w soboty od 2—5 po poł. w podwórzku, prawa of. partel. Informacy udziela również Wagon Lit/Cook ul. Piotrkowska 64, tel. 170-77

Łańcuch świadków w procesie Gorgonowej.

Żona ogrodnika Kamińskiego nie chce odpowiadać na pytania obrony i oskarżonej.

Wachmistrz Trela, pierwszy przedstawiciel władz na miejscu zbrodni. W czwartek wizja lokalna w Brzuchowicach.

KRAKÓW, 14.3. (Tel. wł.) — Drugi tydzień procesu Gorgonowej zaczął się dniami słonecznym, na sali jest jednak ciemno. Z law publiczności nie można rozróżnić twarzy sędziów, prokuratorów i obrońców. Błyska tylko 8 par szkielek, binogli i okularów.

Gorgonowa jest spokojna. Twarz jej wydaje się jakby nieco matowa. Ukazuje się ona w towej roli — instancji badawczej. Zadała pytania świadkom z wielką zrecznoscia, posuwając się krok po kroku do zamierzonych celów.

Pod wpływem jej pytań, świadek Kamińska doszedł do stanu zupełnego chaosu. Skromna i kochająca w szarem palcie z złotym futrem i ukarbowanymi włosami broniła się rekami i nogami przeciwko kompromitacji swego męża, Gorgonowa zmierzając do wykazania, że Kamiński miał narzeczoną, która zwróciła się do niego o alimenty.

Kamińska wołała ciągle: „Jo nie pamiętam”. „Mnie się to głowy nie trzyma”. „Jo nie nie wiem”.

Na sali komentowano żywo te taktyki Kamińskiej. Jak to może być — pytano — aby nie pamiętać naista byłej narzeczonej swojego męża z dzieckiem na ręku?

Kamińska rzuciła się jak załęczona zwracając się do sali, pośladki jej zwróciły się do tyłu.

ŚLADY NA ŚNIEGU.

Wachmistrz Trela jest młodym człowiekiem i sympatycznym wyglądem twarzy. Gdy stanął przed sądem, uderzył obcasami i przybrał postawę na baczność, skierowując się w stronę przysięgłych. Poznał jednak swola pomyłkę i zażenowany zwrócił się ku sądowi, stając jeszcze raz na baczność.

W zeznaniach Trela wypleniła niesłychanie ważną sprawą śladów na śniegu. Według aktu oskarżenia i zeznań niektórych świadków ślady te rozciągały się ku basenowi i ku piwnicy. Do tej pory nie wyświetlono, co znaczyło to rozciągnięcie śladów. Czy biegły one do basenu i zpowrotem do tego miejsca rozciągnięcia, a z tego miejsca do piwnicy i zpowrotem do tegoż miejsca, a stąd na werandę Gorgonowej, czy też zaobserwowano tylko jeden kierunek śladów?

Wachmistrz Trela stwierdza iż śladów między werandą a rógłem domu nie było (od pokoju Gorgonowej), gdyż nie było tam śniegu.

— Te ślady wyglądają, jakby ktoś spadł z nieba — oświadcza prokurator.

— Nietyle z nieba, ile z pod ziemi — dodaje obrońca Woźniakowski.

Wachmistrz Trela ustalił także rzecz bardzo doniosłą, a mianowicie, iż Staś nie mówił mi jakoby w tajemniczej postaci rozpoznaj Gorgonowa nie mówił nawet, że była to kobieta i dawał raczej do poznania, iż nie wie, czy była to kobieta, czy mężczyzna.

Widać z tego wyraźnie, że obecne zeznanie Stasia, jakoby była to Gorgonowa oparte są na dedukcji wysnutej na nie innych poszlak.

Rozprawa rozpoczęła się ze znacznym opóźnieniem. Gorgonowa po wejściu na salę wita się z dziennikarzami, którzy po sobotnim wywiadzie nawiązali z nią teraz niemy kontakt. Na stole przed krzesłem prokuratora woźny kładzie dużą paczkę listów. Prokurator dr. Szypuła oświadcza, iż codziennie dostaje około 40 takich listów. W domu ma ich całą kolekcję. Dyskretnie jednak z uśmiechem odmawia dr. Szypuła zakomunikowania treści listów. Podobny los dziesiąt także dr. Woźniakowski, któryemu również aplikant przynosi paczkę listów, które nadeszły do biura. Są tam nawet i listy „Express”.

ZEZNANIA KAMIŃSKIEJ.

Rozmowę przerywa dzwonek. Trybunał wchodzi na salę. Przewodniczący poleca wzywać świadka Kamińską.

— No, jak się panu czuje dzisiaj? Niech pani się trzyma, niech pani zeznaje tylko prawdę, a nie się pani stać nie może. Może pan prokurator będzie pytał dalej.

Prokurator: — Jak Staś mówił gdy go pani pytała o tę postać?

— Jak się go pytałam, to przez chwilę nie odpowiadał, a gdy jeszcze raz zapytałam, powiedział że „widział panią”.

Na pytanie obrońcy, dlaczego w śledztwie zeznała, iż Staś powiedział wówczas, że widział postać wysoką, jak ojciec, ubraną w futro a dziś zeznaje zupełnie inaczej świadek odpowiada:

— Wtedy mówiłam na pytania, a dziś epowiadam swobodnie.

W dalszym ciągu na pytania prokuratora Kamińska stwierdza, że Gorgonowa kazała iść po wodę przez werandę do basenu, a nie do kuchni lub do studni.

— Czy słyszała pani wyrażenie Gorgonowej, że iusia stoi jej na zawadzie?

— Może mówiła, ale ja nie pamiętam, to słusze czasu.

Świadek odpowiada na pytania obrońców. Pierwszy pyta dr. Axer:

ELASTYCZNA PAMIĘĆ.

— Pani lepiej pamięta teraz, czy pani lepiej pamiętała przedtem?

— Mnie się to wszystko w głowie nie trzyma, mogłam mówić co więcej, ale teraz nie pamiętam.

— Czy pani rozumiała, że tu chodzi o to, że Staś oskarża panią Gorgonową o zabójstwo?

— Mam różne rzeczy w głowie, nie mogę pamiętać. Może tak a może nie.

Dr. Axer: Ja pani nie dokuczam, ale dlaczego pani pamięta, gdy pyta p. przewodniczący, albo p. prokurator, a nie pamięta pani, gdy pytam ja?

Świadek nie odpowiada.

GORGONOWA ZADAJE PYTANIA.

W tym momencie wstaje Gorgonowa i mówi do świadka:

— Kiedy to było, że ja pani powiedziałam, ażeby wyszła z pokoju i żeby poszła po wodę?

— Pan dyrektor kazał mi iść do dziecka do pokoju. Ja poszłam do pana sypialni. Pani przysłała ze swojego pokoju, przebrała sobie buty i mówiła, że pantofle są mokre, ponieważ pani była u dr. Csań i na posterunku, a potem kazała mi wyjść.

Gorgonowa z gniewem: Proszę nie mówić tyle prozę, odpowiadaj mi na pytanie. Czy ja nie powiedziałam wam wówczas: Wyjdźcie z pokoju bo mówicie głośno. Czy nie mówiam, że dziecko nie może spać?

— Ja nie pamiętam.

— Czy w czasie awantury która miałam miedzy z Lusą, ja krzyczałam na Lusie, czy też Lusie zwracała się wtedy do mnie?

— To było pod moimi oknami. Ja dokładnie nie pamiętam.

— Czy pani powiedziała do mnie: „Niech pani zobaczy, jak Lusie mówi o pani”?

— Nie pamiętam.

— Czy pani powiedziała do mnie: „Niech pani zobaczy, jak Lusie mówi o pani”?

— Nie pamiętam.

— A czy ja nie mówiłam do Bekerówny, a nie do Lusie. Wynosiła się stąd małno?”

— Pani powiedziała do Lusie „Wstretna mał po, wyprawie cię na Kulparków”.

— Dlaczego wydalłam Bekerównę?

— Nie pamiętam.

— Może pani powie, z ozem pani przychodziła codziennie do mnie i co mi pani o niej mówiła?

— Nie pamiętam.

WSZYSTKO NIEPRAWDA!

Gorgonowa z oburzeniem: — To co pani mówi, jest wszystko nieprawdą. Czy prawda jest, że służka Bekerówna spała w garażu i z kim ja tam w garażu zastała?

— Ja takich rzeczy nie pamiętam.

Przewodniczący: — Dlaczego pani o to nie pytała p. Kamińskiego?

Gorgonowa: — Bo nie pozwolono mi się pytać.

Przewodniczący: — Proszę mi takich zarzutów nie stawiać ja panią pouczyłem o pani prawach.

Gorgonowa do świadka: — Jak długo Bekerówna mieszkała u pani, gdy ją wydalłam?

— Nie pamiętam, mnie się takie rzeczy nie trzymają.

— Ale o tem, jak ja powiedziałam „Wstret na małno” to pani pamięta.

— To pamiętam.

Na pytanie sędziów przysięgłych świadek wyjaśnia, że nie słyszała krzykzonej nocy skowytu psa, bo do niej jest daleko. Gdyby nawet ples „haukał” w budzie, to teżby nie mogła słyszeć.

W dalszym ciągu Kamińska opowiada, jak 29-ko słyszała szmer klucza wślazącego na gwóźdź przy bramie i jak zastała tam Gorgonową, która następnie posadzała o zabranie tego klucza. Następnie jeden z przysięgłych zadaje świadkowi szereg pytań, dotyczących stosunków rodzinnych Kamińskich.

— Czy pani dawno wyszła zażam?

— W tym samym roku, kiedy się wprowadziłam do willi Zarembow.

— Czy znała pani męża długo przed ślubem?

— Dwa lata.

— Czy był wesół, lubił się bawić, czy był w domu panowie?

— Nie chodził, nie był nigdzie. Gdybym coś takiego wiedziała tobym za niego nie wyszła.

Na pytanie błędnego prof. Olbrychta, świadek wyklucza, ażeby kiedykolwiek brała jakiekolwiek części garderoby pani Gorgonowej, a szczęśliwie jej chusteczki.

— Mnie niepotrzebne takie rzeczy, ja jestem ze wsi i w takich rzeczach nie chodzę.

DRASTYCZNE PYTANIA.

Dr. Axer: — Czy gdy pani wyszła za Kamińskiego, czy mieliście już wówczas dziecko?

Prokurator: — Proszę o uchylenie tego pytania.

Przewodniczący: — To może ubliżyć świadkowi.

— Dr. Axer: — To nie może ubliżyć świadkowi, gdyż Kamiński zeznał, że w czerwcu przysłała do niego narzeczoną z dzieckiem która żądała płacenia alimentów. Chodzi o to, czy była to pani, czy też inna narzeczoną?

Przewodniczący: — Uchyliam to pytanie, gdyż ubliża ono świadkowi, jeżeli się pan pyta, czy miała dziecko przed ślubem. Ustawa na to nie pozwala. Jeżeli pan obrońca chciał o to pytać, powinien był pytanie takie zadać Kamińskiemu.

Dr. Axer: — Ja proszę o uchylenie pytania w tym kierunku.

Po jednogminutowej przerwie trybunał zatwierdza decyzję przewodniczącego.

Dr. Axer: Gdy pani była żoną Kamińskiego, czy przychodziła jakaś kobieta z dzieckiem czy też o dziecko i czy robiła jakieś sceny?

— Nie pamiętam to tak długie czasy. Przewodniczący do oskarżonej: Pani ma jakie pytania?

— Owszem.

— Dlaczego pani nie pyta. Potem pani będzie mówiła, że ja pani znowu nie udzielam głosu. Raz na zawsze panią ponaczam, że pani ma prawo pytać, a jeżeli pani pytać nie będzie, to proszę mi nie robić potem bezpodstawnych zarzutów.

KLUCZ, KTÓRY SIĘ RUSZA.

Oskarżona: Kto pytał o ten klucz przy bramie: maż pani, czy ja?

— Powiedziałam, że klucz się ruszał a gdy wyszłam, pani stała koło bramy i klucza nie było.

Świadek w dalszej dyskusji z oskarżoną daje różnego rodzaju odpowiedzi, nie mogąc jednak wykazać faktycznego stanu rzeczy.

Dr. Axer prosi o stwierdzenie, z aktów czy świadek zeznał kiedykolwiek, że słyszał ze strony Gorgonowej groźby pod adresem Lusie, że ją zabije czy słyszała, że Staś zeznał najpierw o kobiecie, a potem o „pani”, że świadek dowiedział się o tem nie od Stasia, lecz od służki. Wotant Ostrega odczytuje odpowiedni akt.

Po odczytaniu tych aktów przewodniczący zwalnia świadka i oświadcza:

— Trybunał postanowił odhwyć wizję lokalną w Brzuchowicach. Wyjazd nastąpi w czwartek naoczni odbędzie się w piątek. Czy panowie mają jakieś wnioski co do świadków?

Prokurator: — Ze strony oskarżenia proszę o wzwanie Henryka Zaremby, Stanisława Zaremby dr. Csań, wachmistrza Trela, nadkomisarza Frankiewicza, aspiranta Rospondy, przodownika Nuckowskiego, przodownika Szawajera, wartowników Marusaka i Paszków skiego, służącą Tobiaszównę i wywiadowcę Lorka.

Zastrzegam sobie również prawo złożenia wniosku co do sędziego śledczego Kulczyńskiego.

Obrońcy proszą o danie im możności złożenia wniosków w terminie późniejszym. Przewodniczący zezdza się.

A co do Kamińskiego — zapytuje — mają panowie jakieś pytania?

Ponieważ żadna ze stron nie stawia żadnych pytań, przewodniczący zwalnia świadka.

polecając wprowadzić na salę wachmistrza Marcina Trela.

Na żądanie prokuratora wachmistrz Trela zostaje zaprzysiężony a następnie zeznaje:

NA MIEJSCU ZBRODNI.

— W nocy z 30 na 31 grudnia spałem w kancelarii. O godz. 1-iej usłyszałem mocne pukanie i wołanie: „Panie Trela, niech pan wstanie, bo morderstwo w willi Zaremby”. Wyjrzałem na korytarz, gdzie Kamiński powiedział, że dyrektor wzywa, ponieważ stało się morderstwo. W 7 minut ubrałem się i o 110 byłem w willi Zaremby. Na werandzie stał Zaremba. Spytałem go gdzie jest denatka. Udałem się do pokoju i zacząłem badać, czy żyje. Ciało było ciepłe, ale od morderstwa upłynęła już jedna do dwu godzin. Stwierdziłem, że ofiara nie żyje. Zapytałem, kto morderstwo zażywał, Kamiński powiedział, że Staś widział sylwetkę. Rozeszliśmy się po pokoju. W szafie niczego nie zauważyłem. Nie było żadnych śladów. Badałem okno. Nie było śladów, tylko okienko było otwarte.

Drzwi hallu badałem i również śladów nie znalazłem.

Stas opowiadał, że na skowyt psa zbudził się i w hallu werandy widział sylwetkę w płaszczu. Wołał: „Lusiu, Lusiu” i wtedy postać przesuwała się i schowała za chojnkę. Gdy się nie odzywała, zaciekawiony, dlaczego się nie odzywa, poszedł ku drzwiom. Postać wysunęła się na ganek. Zapytał, jak wyglądała, czy to była Lusie. Powiedziała, że poszła do pokoju Lusie, poduszka leżała na wierzchu a Lusie w kałuży krwi.

Gdy potem leżał do pokoju oca i krzychał słyszał głos p. Gorgonowej i brzek szkła. Pytałem czy ta postać była mężczyzną, czy kobietą. Powiedziała, że dokładnie nie wie, że raczej kobietą. Spytałem go, czy słyszał stuk nog o posadzkę. Powiedziała, że nie, że postać eko się wysunęła. Zapytałem, kto mieszka w tej willi. Powiedziała: „Ja, ojciec, pani”.

Pytałem, kto jest ta pani, czy matka? „Nie”. „Czy macocha?” „Macocha” — odpowiedział. Zaremba kazał iść do policji, a więc powiedziałem na posterunek w Brzuchowicach, nikt tam jednak nie odzywał się, zawładomilem wydział śledczy we Łwowie i wróciłem na miejsce. Zastąpiłem Zarembe i dr. Csań, gdy rozmawiali. Przesłuchałem jeszcze raz Stasia.

Ponieważ według zeznań Stasia sprawca mógł zbiec schodami od werandy, zacząłem badać ślady. Na schodach nie było niczego, również dalej pod daszkiem nie było śladów, dopiero później kilka śladów.

Wróciłem z nim. Wszedł do pokoju, ujął de natek za rękę i stwierdził śpijcie.

Zaczął krzyczeć, że jak to możliwe, aby mogło się stać takie morderstwo. Ja poszedłem telefonować na posterunek w Brzuchowicach, nikt tam jednak nie odzywał się, zawładomilem wydział śledczy we Łwowie i wróciłem na miejsce. Zastąpiłem Zarembe i dr. Csań, gdy rozmawiali. Przesłuchałem jeszcze raz Stasia.

Ponieważ według zeznań Stasia sprawca mógł zbiec schodami od werandy, zacząłem badać ślady. Na schodach nie było niczego, również dalej pod daszkiem nie było śladów, dopiero później kilka śladów.

Walka z klęską bezrobocia.

Blisko dwa miliony dniówek roboczych w pierwszej serii robót publicznych.

WARSZAWA, 14.3. (Tel. wł.) — Jak się dowiadujemy, okręgowe urzędy ziemskie podjęły obecnie z ramienia Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, przy pomocy kredytu przekazywanego przez Ministerstwo Opieki Społecznej na zatrudnienie bezrobotnych, szereg robót publicznych na większą skalę.

Roboty te prowadzone są przy obwałowaniu Wisły pod Warszawą i Krakowem, rzeki Drzewiczki w opoczyfi-

skiem i Zwisłoka w sanockiem oraz przy regulacji t. zw. Strugi Toruńskiej na Pomorzu i odpływów w Augustowie w poznańskiem.

Program tych robót, mający na celu zatrudnienie bezrobotnych ma być na wiosnę b. r. znacznie rozszerzony. Projektowane jest między innymi wykonywanie w różnych punktach kraju pierwszej serii około 80 robót przy obwałowaniu i regulacji rzek oraz wykonaniu

Ślady prowadziły tylko do basenu. Przybył przodownik Nuckowski i powiadał, że Gorgonowa jest sprawczynią mordu. Św. Trela stwierdza kategorycznie, że Staś nie wiedział czy postać widziana była kobieta, Trela zaś miał wrażenie, że Staś mówił raczej iż to był mężczyzna.

Żadnych innych śladów Trela nie znalazł. Stwierdził tylko, że pies był ranny. Świadek nie miał wrażenia, by Gorgonowa zamordowała Lusie. Podejrzał kogós z zamknętych, a z domowników Kamińskiego i służka.

Przew.: — Czy pies rzucał się na pana? Św.: — Nie bo byłem w mundurze.

O USUNIĘCIU PLANU Z SALI ROZPPAW.

Po zeznaniach wachmistrza Trela, w przeważeniu adw. Axer domaga się usunięcia wywieszonego w sali rozpraw dużego planu willi Zaremby, jako niezgodnego ze stanem faktycznym. Przewodniczący stwierdza słuszność zarzutów obrony, dodając, że plan będzie służył tylko do ogólnego zorientowania się w sytuacji, natomiast szczegóły wyjaśnione zostaną przy wizji lokalnej.

KOROWÓD ŚWIADKÓW.

Zkolei zeznaje starszy przodownik Nuckowski. Świadek przedstawia szereg szczegółów swego spostrzeżenia po przybyciu o godz. 3.20 rano do willi. Wspomina o odnalezieniu śladów krwi, koło domu i na klinkach oraz o znalezieniu przy powtórej rewizji w piwnicy chusteczki ze śladami krwi. Świadek stwierdza, że nie znalazłono śladów włamania do willi a Staś zapytany na posterunku nie wspomina o tem, jakoby w postaci zauważonej na werandzie rozpoznaj Gorgonową. Świadek stwierdza dalej, że ślady były już bardzo zasypane, a chusteczka robiła wrażenie pranej. Opisując zachowanie się osób obecnych w willi świadek podkreśla przykrybnienie i szczerzy płacz Zaremby i Stasia przy wywołaniu ciała Lusie, przytem zachowanie się w owym momencie Gorgonowej uważa za udawane.

Adw. dr. Woźniakowski zapomocą pytań ustala, że do piwnicy prowadzi dwa wejścia. Na dalsze pytania świadek nie może dać odpowiedzi, gdzie się podziały odłamki szkła.

Następny świadek przodownik Szwańcer zeznacza, że przybył razem z Nuckowskim do willi i po wspólnym badaniu oraz skonstatowaniu braku śladów włamania otrzymał rozkaz pilnowania pokoju denatki. On to powstrzymał Gorgonową od wstąpienia na dwór, on też widział wybitą szymbę, skrawioną chusteczkę i klinki powalane krwią. W mieszkaniu nad ranem było chłodno, czem świadek tłumaczył chęć Gorgonowej napalenia w piecach.

WŁAMANIE DO WILLI PO MORDERSTWIE.

Dalej zeznaje niezaprzysiężony świadek post. Biekarowicz, który m. in. zeznał o włamaniu się do willi po morderstwie. Świadek stwierdza, że podczas rewizji w rodzinnym Małnowskich znaleziono rozmaite należąca do Lusie przedmioty. Włamania dokonali synowie Małnowskich 17-letni i 14-letni w towarzysztwie dwóch innych młodocianych kolegów. Świadek na pytanie dr. Woźniakowskiego stwierdza, że najbliższy syn Małnowskich Edzio był całym nocem orodniem Kamińskiego. Pies Zaremby znał go bardzo dobrze.

Jako ostatni zeznał niezaprzysiężony świadek, stróż nocny Mazurczak, którego zeznanie nic nowego do sprawy nie wnosi. Na tem rozprawę odroczone do dnia dzisiejszego.

Blisko dwa miliony dniówek roboczych w pierwszej serii robót publicznych.

WARSZAWA, 14.3. (Tel. wł.) — Jak się dowiadujemy, okręgowe urzędy ziemskie podjęły obecnie z ramienia Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, przy pomocy kredytu przekazywanego przez Ministerstwo Opieki Społecznej na zatrudnienie bezrobotnych, szereg robót publicznych na większą skalę.

Roboty te prowadzone są przy obwałowaniu Wisły pod Warszawą i Krakowem, rzeki Drzewiczki w opoczyfi-

skiem i Zwisłoka w sanockiem oraz przy regulacji t. zw. Strugi Toruńskiej na Pomorzu i odpływów w Augustowie w poznańskiem.

Program tych robót, mający na celu zatrudnienie bezrobotnych ma być na wiosnę b. r. znacznie rozszerzony. Projektowane jest między innymi wykonywanie w różnych punktach kraju pierwszej serii około 80 robót przy obwałowaniu i regulacji rzek oraz wykonaniu

szeregu podstawowych robót regulacyjnych.

Wszystkie te prace będą miały bardzo poważne znaczenie ogólnogospodarcze, pozwalając jednocześnie na złagodzenie bezrobocia w głównych skupiskach dotkniętych tą klęską.

Wykonanie pierwszej serii robót będzie wymagało około 1.800.000 dniówek roboczych.

Pod pałąk przemocy i gwałtu.

Masowa ucieczka inteligencji lewicowej z Niemiec. Codzienna kronika popisów i tierowskich bojówek.

WIEDEN, 14.3. (PAT) — Dzienniki tutejsze donoszą, że daje się zauważyć masowa emigracja polityków lewicowych, artystów, publicystów, dziennikarzy i wogóle inteligencji z Niemiec do Austrii i Czechosłowacji. M. innymi wsiąść ma w Wiedniu Max Romhardt.

REWIZJA.

BERLIN, 14.3. (PAT) — Na całym obszarze Prus Wschodnich policja przeprowadziła rewizję w poszukiwaniu broni. Aresztowano wielu komunistów i socjal-demokratów. Dom związków zawodowych w Królewcu zajęły oddziały szturmowców. Doszło do wymiany strzałów, w wyniku których 5-ciu reichshammerów odniosło rany. Zajęto pozatem dom im. Bruna, w którym mieścił się wydawnictwo i spółdzielnia socjal-demokratów.

Na Śląsku w Opolu policja dokonała rewizji u komunistów. Skonfiskowano wielką ilość wydawnictw.

BOJÓWKI HULAJA.

HAMBURG, 14.3. (PAT) — Rewolucyjne przeobrażenia władz policyjnych w Hamburgu i okolicznych miastach wywołała narazie chaotyczne stosunki. Bojówki hitlerowskie przywłaszczają sobie prawa policyjne zamknęły w Hamburgu szereg domów towarzyskich, m. in. Tietza

Karstadta. Prezydent policji wydał następnie, nie widząc innego wyjścia, oficjalnie nakaz zamknięcia tych domów. Bojówki zajęły ratusz w Altonie i zaaresztowały członków magistratu.

NAPADY.

WROCLAW, 14.3. (PAT) — Dnia 10 bm. w godzinach przedpołudniowych do mieszkania intendentów teatrów wrocławskich wtargnęło 12 umundurowanych członków bojówki, którzy następnie wywieźli samochodem do podmiejskiego lasu gdzie pobili go gumowymi pałkami. Oficjalnie komunikat policyjny podaje nar. soc. „Tageszeitung” z komentarzem, że Barnay jest żydem a zażęcie całej mialo wrawdzić charakter samowolny lecz zostało przez większość przyjęte z uznaniem. Pismo to tłumaczy dalej:

Konferencje min. Becka w Genewie.

Rozmowy na temat dalszych losów konferencji rozbrojeniowej

GENEWA, 14.3. (PAT) — Minister Beck odbył wczoraj ponowną naradę z Paul Boncour'em a następnie konferował z premierem Mac Donaidem i sir Johnem Simonem. Na życzenie Mac Donajda w dniach najbliższych odbędzie się też jedna narada ministra Becka z premierem brytyjskim.

Cały przedziałek wypełniły dalsze rozmowy szczerze rozmaitych delegacji na temat dalszych losów konferencji rozbrojeniowej. Rozmowy te miały charakter informacyjny.

fakt ten koniecznością uwolnienia teatrów z podziemnych wpływów i oddania zarządu teatrów w ręce nar-socj.

MORDERSTWO.

BERLIN, 14.3. (PAT) — Biuro Conté komunikuje w niedziele o świadc do zamieszkałego w Rilonii adwokata Spiegla nieznaną osobliwy poczet się dobijał do drzwi wolać: „otworzyć tu policja”. Gdy Spiegel uchylił drzwi pod strzał raniąc go śmiertelnie. Tak, że w czasie transportu do szpitala adwokat zmarł. Zabójcy zbiegli. Spiegla był członkiem partii socjal-demokratycznej i występował często jako obrońca socjal-demokratów w procesach politycznych. W ostatnich wyborach komunalnych kandydował on z listy socjalistycznej.

PODOBÓJ RZESZY PRZEZ PRUSY.

Ongi na pojęcie „Niemcy“ składało się przeszło 300 „państwek“. Z biegiem stuleci stopniała ta liczba do kilkudziesięciu. Gdy po wojnie francusko-pruskiej w r. 1871 wskrzeszone zostało cesarstwo Hohenzollernów, była to federacja 42 „państw związkowych“: 5 królestw, 3 wolnych miast (Hamburg, Brema, Lubeka) i kilkudziesięciu księstw. Dnia 9 listopada 1918 r. gdy cesarstwo runęło, a na gruzach jego powstała republikańska Rzesza, następnym tego przełomu było powstanie 17 „krajów związkowych“, rządzących się autonomicznie.

Po piętnastu latach ustrój ten ulegał zmianie. To co od kilku dni rozgrywa się w Niemczech, jest świadomym i celowym druzgotaniem autonomii „krajów związkowych“, wprowadzeniem na terytorium Niemiec centralizmu, wyrugowaniem resztek niezależności od Berlina poszczególnych terytoriów.

Odbywa się to częściowo za pomocą teroru, częściowo drogą kompromisową. Tam, gdzie poczucie separatyzmu jest silniejsze (np. w Bawarii czy Wirtembergii), wpadają do gmachów rządowych watahy szturmowców hitlerowskich i w gwałtem usuwają dawne organa autonomiczne. Gdzie indziej znów partje demokratyczne czy centrowe dobrowolnie oddają władzę w ręce nastanów z Berlina „komisarzy“ i ustępują bez walki z placu.

„Akcja“ ta dobiegnie wkrótce końca, a rezultatem jej będzie, że na całym obszarze Niemiec zatriumfuje prad centralistyczny, a zdławiony zostanie autonomiczny.

Hitler miał bowiem przeciw sobie nie tylko „koalicję weimarską“, nie tylko obóz „marksistowski“ — ale również i głębokie przywiązanie poszczególnych „krajów związkowych“ do własnej autonomii. Głęboki zwłaszcza panował

rozbrat między północnymi a południowymi Niemcami. Północni Niemcy, w których „prusacyzm“ odgrywa dominującą rolę — są protestanckie; południowe — mają przewagę ludności katolickiej. W północnych Niemczech atawisty cznie z czasów krzyżackich trwa pęd na Wschód. — w południowych silniejsza jest oparcie o kulturę romańską i ciężanie raczej w stronę Alp i Renu.

Te właśnie pierwiastki postanowili Hitler, Hugenberg, Papen — duchowi wodzowie „prusacyzmu“ — złamać i dlatego bezpośrednio po zwycięstwie wyborczym 5-go marca rozpuścili swe szturmówki w stronę „krajów związkowych“, z wyraźnym celem zdławienia wszelkiego ducha autonomicznego. To oczywiście im udać się musiało, gdyż „zdobywców“ przestali się wogóle liczyć z wszelkimi pozorami legalności, za stosowali najbezwzględniejszy terror.

Czy jednak to przegrupowanie sił, dokonujące się w Niemczech, jest tylko sprawą wewnętrzną Rzeszy?

Są pewne symptomy, że ta „centralizacja“ Niemiec, niszcząca ośrodki autonomiczne i potęgująca hegemonię „prusactwa“ nie ograniczy się do terytorium Rzeszy wyłącznie, a sięgnie daleko poza granice obecnego państwa niemieckiego.

Od pewnego czasu na terenie Austrii występują bardzo podejrzanе objawy. Agitacja nacjonalistyczna godzi coraz silniej w strukturę ustrojową „Deutsch-Oesterreich“. Widocznie akcja na tym terenie trafiła na grunt podatny, skoro rząd austriacki był zmuszony do wydania bardzo poważnych zarządzeń o cenzurze. Kanceler Austrii, dr. Dollfuss, wydał szereg „Notverordnungen“, mających przeciwdziałać rozpasaniu się agitacji hitlerowskich bojówek. Zakazał zgromadzeń publicznych, ograniczył wolność prasy i t. d., stworzył niejako pogotowie ochronne dla obrony Austrii przed zamachowymi pomysłami z Niemiec.

A te pomysły — to wskrzeszenie starej koncepcji „Anschlusu“ Wiednia pod władzą Berlina, zamiany Austrii w osiemnasty „kraj związkowy“.

Gra jest tym razem bardzo sprytnie zamaskowana. Niby to oficjalnie Berlin o niczem nie wie, ale bojówki hitlerowskie pewnego pięknego poranku stwarzają „fakt dokonany“, wypędzają władze wiedeńskie i na gmachach rządowych wywieszają sztandar czarno-biało-czerwony z wyciosowaną na nim symboliczną swastyką. Oczywiście po takim fakcie dokonany rozległyby się w Europie... protesty — ale czy znalazłaby się też i siła, która by na to zareagowała — to więcej niż wątpliwe... A zresztą: gdyby się nawet i znalazła — to Hitlerowi w to graj: ziszczyłoby się jego marzenie o „wojnie świętej“ dla obrony „niemieckich krajów“. Łatwo

wówczas terytorium tej „świętej wojny“ rozszerzyłoby się i na... Pomorze. Oto gra o wielką stawkę, jaka została wszczęta po 5 marca w Niemczech pod hasłem zbierania „krajów niemieckich“ i wyrugowania separatyzmu dzielnicowego.

Ze miliony ludzi, które obecnie pozostają pod sugestją hitleryzmu, ogarnęła wręcz psychoza, że „szła wielkość“ przybierać poczyna wręcz patologiczne objawy — dowód choćby w epizodzie najścia na graniczną miejscowość Kehl, o 7 km od Strassburga, gdzie szturmowcy hitlerowscy uzbrojeni w maulery wtargnęli na terytorium celne, na miejsce neutralne, jawnie gwałcąc przepisy traktatów międzynarodowych.

Czy wobec takiej psychozy jest jakkolwiek obszar „do którego Niemcy roszczą sobie pretensje, bezpieczny? Czy wobec wyraźnych manewrów o

rozpętanie „anschlussowego“ ruchu w Austrii, istnieje jakakolwiek rekcja, że Niemcy gdzie indziej uszanują słupy graniczne?

W świetle tego, co przyniosły ostatnie dni, wzmocnienie ochrony naszych magazynów amunicji na Westerplatte, nabiera charakteru zarządzenia, nietyl-

ko nawskrós usprawiedliwionego, ale wręcz i koniecznego.

Upoleńi szalem 52% zwycięstwa nad „koalicją weimarską“ i nad autonomią krajów związkowych — nacjonaliści gotowi dziś porwać się na wszystko i na wszystkich.

Dlatego musimy czuwać.



Nieodzwonne jest czyszczenie zębów. Pasta do zębów Odol czyści dokładnie zęby i nie narusza emalii.

O czym piszą inni? Przegląd prasy.

CZY FASZYSCI WŁOSCY ZARZUCILI REWIZJONIZM?

Gazeta Polska.
Ostatnie uchwały Wielkiej Rady Faszystowskiej znany tymczasem tylko z depezy. Nie jest to materiał wystarczający dla wypowiedzania definitywnego sądu. Uchwały Wielkiej Rady układane są jak dokument dyplomatyczny: każde słowo ma w nich swoją wagę. To też to, co piszemy dziś — piszemy jeszcze z odpowiedzialnym „zastrzeżeniem“.

Są przecież w uchwałach Wielkiej Rady dwa punkty, zasługujące na to, że by zwracać na nie uwagę już teraz. Ścisłej mówiąc z tych dwóch punktów jeden jest, a drugi dlatego zwraca uwagę — że go niema.

Niema w uchwałach nic o rewizjonizmie. Drugim novum w uchwałach Wielkiej Rady jest oficjalne nadanie faszystowskiemu ruchowi międzynarodowego. Według depezy, odnośny ustęp brzmi: „Rada widzi w ruchu faszystowskim, rozwijającym się po za granicami Włoch, stwierdzenie istnienia nowego ducha, czerpiącego pokarm bezpośrednio lub pośrednio w całokształcie doktryn i instytucji, które tworzyły z Włoch państwo współczesne i narodowe“.

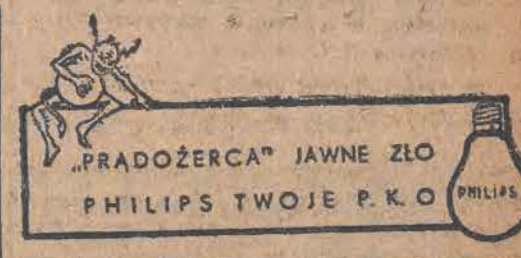
mieckiego „przekładu“ faszyzmu? — Jeśli zaś tak, to w jakiej dziedzinie? polityce wewnętrznej, czy zagranicznej Rzeszy?

Sądymy, że publicystyka polska winna ucziwie i bezstronnie badać wystąpienia tej wagi, co uchwały Wielkiej Rady — oraz formułować pytania i spostrzeżenia, jakie budzą one w naszej opinii publicznej.

Tym razem ograniczymy się do pytań.

KLESKA LUDZI PRAKTYCZNYCH.

Gazeta Warszawska.
Ale przecież rządy w Ameryce należą do ludzi wybitnie praktycznych, nie do żadnych marzycieli. Otóż właśnie, krach tamtejszy jest kleską ludzi t. zw. praktycznych, pod którym to mianem należy rozumieć ludzi najgrubszego materializmu. Rządy w Stanach są zupełnie innej niż gdzieindziej w świecie i jawnej niż gdzieindziej w rękach wielkiego kapitału, w pierwszej linii giełdowo-bankowego. I dzieje się to z ogólną aprobatą ludności. Wielcy dorobkiewiczowie pozycywni są tam za wzór i rodzaj świętych tego materialistycznego kościoła. Oddanie im rządów uważane jest za rzecz zupełnie naturalną, bo przecież



„PRADOŻERCA“ JAWNE ZŁO PHILIPS TWOJE P.K.O.

oni, ci „succesful“, najpewniej doprowdzą społeczeństwo do szczęśliwości.

Wynalazek potrzebny Ameryce uczyniono już bardzo dawno, kiedy wypędzono na handlarzy ze świątyni, wskazując im właściwe miejsce w społeczeństwie. W jaszkę z Ameryki jest ciężko chorzy, ale mamy nadzieję, że wyzdrowieją, jeżeli powtórzy ten gest z przed 2000 lat. Pospunie się w ten sposób znaczenie na drodze, po której dopiero w ostatnich czasach zaczął stawać pierwsze, dość niezgrabne jeszcze kroki, mianowicie na drodze do wytworzenia nadbudowy psychicznej, godnej tak wielkiej społeczności i stania się przez to prawdziwym narodem. Odda również w ten sposób przysługę i nam, bo i u nas zaraza materiały styczna poczyniła już wielkie spustoszenia, i nie mamy sobie rady, jeżeli jej nie zwalczymy. Mamy dobre szanse, mianw zbawienne tysiącletnie tradycje, ale sukces Ameryki byłby cenniejszy, że zło w dużej mierze stamtąd do nas przyptynęło.

NIEMCY WZMAGAJĄ SWĄ FLOTE.



W dokach w Hamburgu spuszczone na wodę nowy wielki statek motorowy, 12 tysięcy ton, „Cordillera“. Będzie on kursował na linii Hamburg — Ameryka.

ROBOTY RĘCZNE W GIMNAZJUM im. STEFANA BATOREGO.



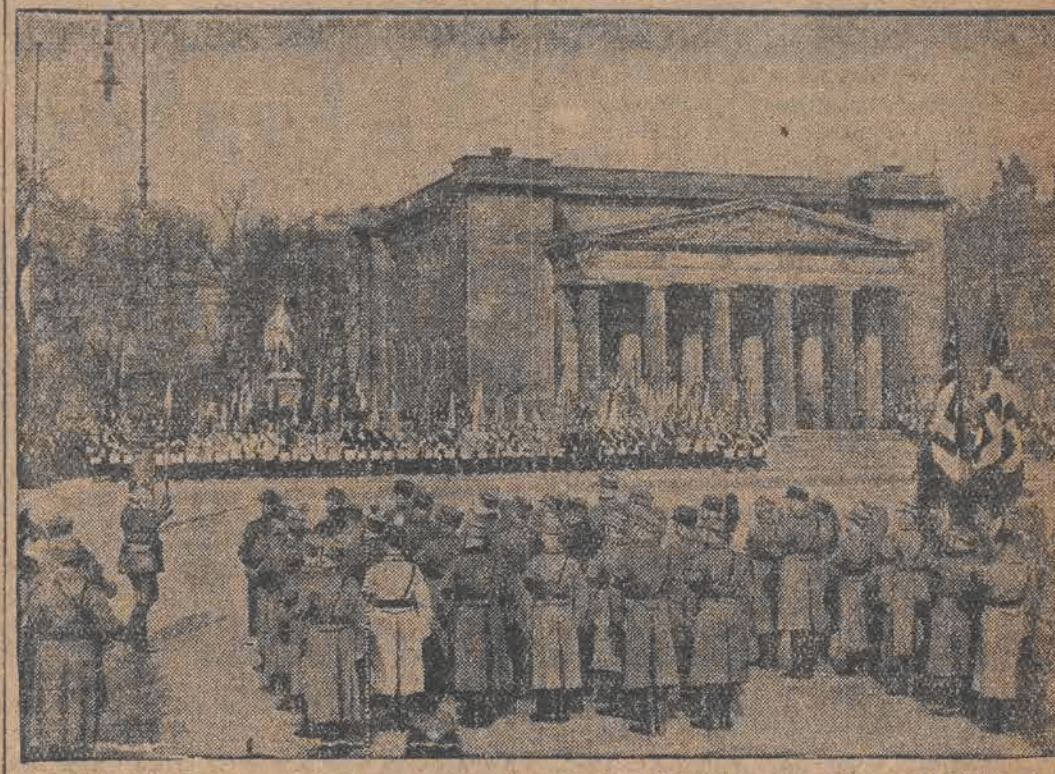
Wzorowo urządzone i prowadzone Gimnazjum Państwowe im. Stefana Batorego w Warszawie posiada bardzo wysoko postawiony dział robót ręcznych. Większa część przyrządów naukowych, używanych w czasie wykładów w gimnazjum, jest dziełem rąk uczniów tegoż gimnazjum. — Zdjęcie nasze przedstawia fragment warsztatu robót ręcznych w gimnazjum. Jeden z uczniów zajęty jest heblowaniem, drugi pracuje przy warsztacie ślusarskim.

BULGARSKIE TYPY LUDOWE.



Na zdjęciu naszym widzimy chłopca bułgarskiego, zdążającego z towarem na jarmark do Sofii.

HITLEROWSKIE NIEMCY.



Prezydent Hindenburg obchodzi szereg szturmówek i Stahlhelmu na placu przy Unter den Linden.

Czy mowa Rzymu stanie się językiem świata? Towarzystwo umiędzynarodowienia łaciny.

Warszawa, w marcu.
Ta stara brama, nad którą rozpiął skrzydła orzeł w otoku z gwiazd — herb uniwersytetu warszawskiego, jest jakoby granicą dwóch światów.
Z jednej strony Krakowskie Przedmieście — tętniąca życiem i gwarem arterja wielkiej stolicy. — Z drugiej cisza i spokój nauki. Tam mkną rozklaksonowane samochody, toczą się w zgrzynie kół ciężkie, czerwone wozy tramwajowe. Tam w dwóch kierunkach przevalają się tłumy przechodniów. Tutaj w rozległych, widnych salach w tłum młodzieży padają brzemienne wiedza słowa wykładów, tu w ciszy swych laboratoriów pracują uczeni i tu, w ciasnych zastawionych tysiącami grubych ksiąg mieszkaniach, pedzą żywot w sercu miljonowego miasta napoły pustelnicy.
Dźwięk dzwonka elektrycznego brzmi tu dziwnie obco. Jak brutalne wtargnię-

rywa szybko mój uczony rozmówca jak by pragnąc przeszkodzić uznaniu Co za głównego organizatora. — Societas Linguae Latinae usui internationali adaptandae, nowe towarzystwo, którego zebranie konstytucyjne odbyło się 13-go marca istotnie postawiło sobie za cel uznanie łaciny za język międzynarodowy. Cóż w tem dziwnego? Skoro dla ułatwienia obywatelom różnych państw świata stosunków wzajemnych stwarza się jakieś nowe języki, to czemu nie wskrzeszać poprostu mowy o tak wielkich tradycjach i możliwościach, jaką jest łacina?
— Jaka droga będą panowie dążyli do tego celu?
— Oczywiście. Podobną do tych, jaką obrały inne pokrewne nam organizacje zagranicą. Nie jesteśmy przecież osamotnieni. Takie same towarzystwa istnieją już w Niemczech, we Francji i w Italji, a niedawno zupełnie powstało nowe w Budapeszcie. Ruch w kierunku ożywienia łaciny i przystosowania jej do nowych warunków jest dziś już silny, a jutro...

— Jutro może przynieść łacinie rezurekcję — pozwalam sobie odpowiedzieć. — Dobrze panie profesorze, ale czy z tem przystosowaniem nie będzie zbyt trudno?
Profesor Zieliński wrusza zlekka ramionami.
— Dlaczego? Przecież większość słów nowoczesnych, powszechnie używanych dla określenia dzisiejszych zdobyczy technicznych, czy innych, powstała na podłożu łacińskiego. Nie. Trudności większych tu się nie przewiduje. A proszę też nie zapominać, że łacina straciła swe prawa dawniejsze języka międzynarodowego, ustępując przeważnie francuskiemu, stosunkowo bardzo niedawno. Może sto lat temu Nie, proszę pana — mówi z przekonaniem — idea wskrzeszenia łaciny, jako języka międzynarodowego to nie utopia. Jesteśmy przekonani o słuszności naszych poczynań. Świadectwem tej pewności jest nasza dewiza „quod bonum felix faustum fortunatumque sit“.

Co dzień niesie?

MARZEC	
14	
WTOREK	
DZIS Matyldy Kr. Wd. iuro Klemensa Heib. W.	
Wschód słońca	5.55
Wschód księżyca	17.37
Wschód słońca	21.42
Wschód księżyca	6.15
Wzrost dnia	11.38
Przybyło dnia	3.46

Symbol namiętności i jednocy.

Wszystko się w Niemczech rozwija tak, że i Fryc by się cieszył. Całość zagarniają Prusy, siema już ustrojają Rzeszy.

Państwa związkowe są niczem, wobec Prus — bezsilne karty. Hitler zaś centralizuje, dzieł tradycje zamarty.

Bawaria — to nowa marchja, Saksonia — prowincja zdobyta. Hitler wciąż centralizuje, a zdanie nikogo nie pyta.

Znikły wszelkie przywileje, Federacyjne wolności. Panują dziś nad Niemcami, Szturmówki — symbol jednocy.

Nasza nowa powieść

Od jutra rozpoczynamy druk nowej niezwykłej fascynującej i porwującej powieści słynnego amerykańskiego autora S. S. Van Dine pt.

„COLT 45“

Barwny kalejdoskop wypadków charakterystycznych z niezwykłą plastyką życia współczesnej Ameryki. szereg świetnych z głębia prawdy psychologicznej ujętych postaci czynią z tej powieści przykrywającą i pasjonującą lekturę.

Zeznania o dochodzie.

(a) Termin ostateczny składania zeznań o dochodzie za rok 1932 przedłużono i został jak to podawaliśmy do dnia 1 maja 1933 r.

Do tego nieprzekraczalnego terminu który już dalszemu przedłużeniu nie ulegnie jak nas o tem informuje Izba Skarbowa wszystkie osoby, które osiągnęły dochód ponad 1500 zł. winny złożyć zeznania za wyjątkiem dochodu z wynagrodzeń służbowych emerytur itd. na specjalnych blankietach tudzież wpłacić pierwszą zaliczkę na poczet podatku ustalonego od podanego dochodu.

Osoby które zaniedbały tego obowiązku przez kar porządkowych za nie złożenie zeznania tracą prawo do ewentualnych odwołań od uskutecznionego następnie wymiaru podatku.

Wydział Podatkowy Magistratu m. Łodzi zostanie sliwidowany.

Informują nas, że z dniem 1-go lipca r. b. Wydział podatkowy Magistratu m. Łodzi ma ulec likwidacji. Agendy tego wydziału obejmą urząd skarbowy. W związku z likwidacją zwolnionych zostanie około 300 pracowników umysłowych.

Magistrat zabiega o odroczenie terminu likwidacji wydziału tego.

Dotatkowa komisja pobo o a

(a) Dnia 15 bm. od godz. 8 rano w to kulu przy ul. Al. Kościuszki 21 urzędzie dotatkowa komisja poborowa dla PKU. Łódź-Miasto I, na którą obowiązani są stanać poborowi rocznika 1911 i starszych nie mający uregulowanego stosunku do służby wojskowej zamieszkałi na terenie 2.3.5.8.9 i 11 komis. p. p. o ile o- tuzymali imienne wezwania ze Starostwa Grodzkiego w Łodzi.

Protest przeciwko opłatom za porady lekarskie w Kasie Chorych. Burzliwe zebranie majstrów fabrycznych.

Apel do Rady Unii Zw. Prac. Umysłowych.

W siedzibie Związku Majstrów Fabrycznych R. P. odbyło się walne zebranie majstrów fabrycznych.

Po przyjęciu sprawozdania złożonego przez Zarząd, wyłoniła się długa i burzliwa dyskusja, na temat gospodarki finansowej Związku.

Wszyscy mówcy w liczbie 23 w ostrym głosie krytykowali gospodarkę byłego Prezesa Zarządu Głównego i b. kierownika Związku.

Dalej wskazano, że ilekroć żądano od prezesa i kierownika szczegółowych sprawozdań z działalności ich gospodarki finansowej, zasłaniali się on tajemnicą handlową i że całkowita odpowiedzialność za bieżący stan Związku spada na nich.

Aby nie dopuścić do zupełnej likwidacji majątku związkowego obecny zarząd główny zmuszony był poddać majątek związkowy pod opiekę Sadu.

Następnie zebranie uchwaliło protest przeciwko wprowadzeniu przez Kasę Chorych m. Łodzi opłat za porady lekarskie, lecznicze i zmniejszeniu zasiłków chorobowych.

Dalej zebrani uchwaliłi, wysłać pismo do rady Unii Związków Pracowników

Umysłowych zawiadamiając, iż majstrowie fabryczni solidaryzują się z akcją robotników przemysłu włókienniczego i proponują, aby Rada Unii Zw. Prac. Umysłowych, uchwalonej niedawno przez Sejm, zaczęła się nowa era w Kasach Chorych. Instytucja ta tak wiele na siebie ściągała zarzutów, tyle w ciągu swego pierwszego dziesięciolecia istnienia wywołała kwasów w społeczeństwie że należy poświęcić wiele uwagi przemianom jakie mają nastąpić na jej terenie.

Bolączki Kas Chorych były zazwyczaj oświetlane od zewnątrz: z jednej strony wypowiedzieli się niezadowoleni przemysłowcy placacych część ubezpieczenia i z tej racji uważających się

Następnie dokonano wyborów nowego Zarządu Oddziału Łódzkiego Zw. Majstrów Fabrycznych, do którego weszli pp.: Torn, Fuks, Trzęsowski, Gortel, Więcko wski, Cichowski, Grabski, Wiśniewski, Magociński, Gwiazdziński, Benke, Stańczyk i Siodelski.

Doniedawna, jak ryby, bez głosu...

A „jednak“ lekarze potrzebni są Kasom Chorych.

Zwycięstwo ignorowanego poglądu.

Z wprowadzeniem w życie ustawy jednoczącej organizacyjnie ubezpieczenia społeczne, tak zwanej ustawy scaleniej, uchwalonej niedawno przez Sejm, zaczęła się nowa era w Kasach Chorych. Instytucja ta tak wiele na siebie ściągała zarzutów, tyle w ciągu swego pierwszego dziesięciolecia istnienia wywołała kwasów w społeczeństwie że należy poświęcić wiele uwagi przemianom jakie mają nastąpić na jej terenie.

Bolączki Kas Chorych były zazwyczaj oświetlane od zewnątrz: z jednej strony wypowiedzieli się niezadowoleni przemysłowcy placacych część ubezpieczenia i z tej racji uważających się

za „nadmierne obciążonych kosztami“, z drugiej sypały się zarzuty na szereg dokuczliwości, jakich doznają członkowie Kasy — ubezpieczeni. Głównie były to skargi na nadmiar biurokracji w Kasach, na nieuprzejmość urzędników i na pobieżne, szablonowe traktowanie chorych przez lekarzy.

Do jakiego stopnia winni są temu lekarze? Ich sytuacja niezmiernie trudna, często sprowadza się do roli przysłowiowej „krowy ofiarnej“. Lekarz zna istotnie między władzami Kasy a pacjentem. Lekarz bywa bezradny między obowiązkiem służbowym jakim jest skre-

powany, a obowiązkiem zawodowym i humanitarnym wobec chorego i pod naciskiem tych konfliktów powstał między lekarzami a władzami Kas Chorych stan krytyczny, pełen dysonansu. największa bolączka Kasy od wewnątrz.

Dlaczego? Dlatego przede wszystkim, że Kasa Chorych, instytucja pomocy leczniczej, była zorganizowana i rozwijana w ciągu szeregu lat bez udziału i wpływu lekarzy kasowych. Organizacja lecznictwa, która pomijała ten najważniejszy czynnik najbliższy życiu i potrzebom chorych — lekarza — nie mogła wydać dobrych owoców.

Cóż z tego, że w Kasie Chorych istnieje Rada Lekarska, złożona z wybitnych lekarzy i profesorów Uniwersytetu? Są to może nawet znakomitości, ale nie mające nic wspólnego z tym chorym który przychodzi do Kasy nie znając społecznych warunków ubezpieczonej ludności, tak dalekie od szeregu pacjenta kasowego, iż nie potrafia zdać sobie sprawy z jego psychiki, z jego potrzeb i z tych metod, jakimi działać należy.

Lekarze Kas Chorych musieli przy mówać narzucone sobie zdory zarządzenia, a uważi ich lub protest były lekceważone i puszczane mimo uszu wysokich władz. Z jakimże rozdzorzeniem do dziś dnia powtarzają lekarze kasowi słowa jednego z komisarzy Kas Chorych, który wręcz głośno oświadczył, iż lekarze są mu najmniej potrzebni i że uważa ich tylko za zło konieczne!

Traktowani jako „zło konieczne“, jako niepożądany dodatek do biurokracji kasowej, pozbawieni inicjatywy i wpływu na dziedzinę swej pracy — lekarze poprzestali na obronie swego bytu materialnego i ograniczali się do lokalnego wykonywania zarządzeń przełożonych, stając się jak najmniej przykroci wyrażać pacjentom — z drugiej strony jednak nie ustawali w atakowaniu systemu kasowego lecznictwa.

Zwrot na lepsze zaszedł w roku 1929 gdy obecny premier, a ówczesny minister pracy i opieki społecznej p. Prystor zwrócił uwagę na domagania się kół lekarskich i zwołał wielką konferencję przedstawicieli Izb Lekarskich, wydziałów lekarskich i organizacji lekarskich w celu omówienia lecznictwa w Kasach Chorych.

Był to pierwszy wypadek, że świat lekarski został wezwany do zajęcia stanowiska w tej sprawie, o której powinien przede wszystkim decydować.

Na konferencji lekarze mieli sposobność skrytykowania istniejącego systemu lecznictwa kasowego, ze strony zaś min. Prystora padło wówczas wezwanie o podanie projektów zmian i ulepszeń. Po raz pierwszy tedy doszedłszy do głosu, lekarze zaproponowali reformę lecznictwa, wysuwając na początek plan wprowadzenia w życie organizacji tak zwanych lekarzy domowych.

Jest to pierwsze zwycięstwo tego dotychczas ignorowanego poglądu, że lekarze są „jednakże“ potrzebni w Kasie Chorych!

Zaliczki na podatek obrotowy.

W dniu 15 marca r.b. upływa termin płatności platei raty zaliczki podatku obrotowego na rok 1932 dla przedsiębiorstw nieprowadzących prawidłowych ksiąg handlowych.

Wielki pożar w Koninie.

Młyn parowy w morzu płomieni.

Straty wyrządzone ogniem sięgają 100 tys. cy złotych.

(i) Wczoraj o godz. 9 rano wybuchł groźny pożar w młynie motorowym braci Kowalskich w Koninie. Ogień powstał w oddziale maszynowni i momentalnie ogarnął cały budynek wraz z szpiczem w którym znajdowało się kilkadziesiąt metrów zboża i gotowej już maki. Na ratunek przybyła straż konińska oraz od-

działy okoliczne. Akcja trwała do wieczora zanim pożar zdołano całkowicie zlokalizować. Główny budynek młyna spłonął całkowicie. Straży ogniowej udało się jedynie uchronić budynki pomocnicze jak składy wozownie i stajnie.

Straty wyrządzone przez pożar sięga-

ją wysokości około 100.000 zł. Przyczyną pożaru narazie nie ustalono. Dochodzenie w tym kierunku prowadzi komisja policji powiatowej w Koninie.

Cierpienia wাত্রوی leczy Naturalna Sól Morzyńska. Gen. Repr. Dr. K. Wenda, Warszawa, Krakowskie przedmieście 45.

Sensacyjna licytacja w Łodzi.

22 maja sprzedaż fabryk i budynków Heintzla.

Ogółem 13 posesyj pod młotkiem.

Na dzień 22 maja zapowiedziana jest w Sądzie Okręgowym w Łodzi sensacyjna licytacja fabryk i budynków mieszkalnych, należących do jednego z najstarszych przedsiębiorstw wielkiego przemysłu bawełnianego Tow. Akc. Juliusz Heintzel. Firma ta, której przed parą laty ogłoszono upadłość znajduje się

w stanie likwidacji i licytacja odbywa się na żądanie syndyków masy upadłości. Ogółem wystawionych jest na sprzedaż 13 posesyj przy ul. Piotrkowskiej 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

Zapowiedziana licytacja wywołała w sferach przemysłowo-handlowych

Łodzi duże zainteresowanie zarówno z uwagi na ogrom obiektów tego przedsiębiorstwa jak i ze względu na wartość licytowanych obiektów, których łączna największa suma, od której rozpocznie się licytacja, wynosi 2.800.000 zł.

W obronie przed wyzyskiem.

Aktualne zagadnienie lichwy

i dopuszczalnej stopy procentowej.

W związku z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23-go sierpnia 1932 r., noweliującym przepisy o lichwie, staje się dla wielu dłużników aktualna kwestja obrony przed lichwiarskimi procentami oraz sposobów i taktyki tej obrony, zmierzającej do umorzenia zaległości, opartych na wyzysku oraz do zmniejszenia odsetek na przyszłość.

Dokładnie i wyczerpująco zajmuje się powyższymi kwestjami świeżo wydana książka pod tytułem „Prawo o lichwie“ opracowana przez sędziego A. Bramsona, członka Biura Orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz S. Gelternera, adwokata, która to praca ukazała się nakładem „Księgarni Prawniczej“ w Warszawie. Praca powyższa zajmuje się zagadnieniami, dotyczącymi przestępstwa lichwy zarówno z punktu widzenia karno-prawnego, jak i skutków cywilno-prawnych. Poczynając od uwag ogólnych i porównawczego omówienia lichwy na tle prawodawstw dzielnicowych, praca ta omawia szcze-

gółowo pojęcie lichwy w jednolitym kodeksie karnym z 1932 r., i co najważniejsze — podaje jednolity tekst rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o lichwie pieniężnej w brzmieniu rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z 23 sier-

pnia 1932 r. oraz wylicza wypadki nieważności umowy lichwiarskiej, w końcu zaś podaje tabele zmian stopy procentowej w poszczególnych latach, a także stopy obecnie obowiązujące.

Poświęcenie i otwarcie

drugiej Świątlicy Tow. Kultury Katolickiej.

W dniu 11 b. m. o godzinie 18-tej w pięknie udekorowanej sali Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności (ul. Lokatorska 12) w obecności członków zarządu Tow. Kult. Katolickiej i licznie zebranych członków A. K. J. E. ks. kan. biskup dr. K. Tomczak, w asyście ks. kan. Rylskiego dokonał poświęcenia i otwarcia drugiej „Świątlicy“ dla mężczyzn-katolików. Dostojny pasterz w podniosłych słowach podkreślił cel i zadanie tej instytucji, otwartej w celach kulturalno-oświatowych dla tych, którzy bardzo często nie mają kąta spokojnego dla godziwego duchowego wypoczynku. Po-

czem p. Helena Stolarska wypowiedziała fragment z symbolicznego poematu „Anielli“ Słowackiego oraz własną improwizację p. t. „Więcej światła, więcej słońca“. Następnie p. dr. Fr. Rąb wyświelił widoki z naszych wspaniałych świątyń, zamków i innych zabytków z czasów średniowiecza; przyczem prelegent historyczny wyjaśnił zebranym podania historyczne jakie zachowały się o tych narodowych naszych pamiątkach.

Puder Bebe Szofmana

Idealnie pielęgnuje dziecie.

go niż złota cegielkę — odparł Konstanty, uśmiechając się do żony. Najazutrz miał jechać do Polski z nią. Władysławem i Barbarą.

— O, przejdzie ci to — zaszotał Władysław. Barbara kopnęła go pod stołem.

— Strzeż się, Władku, bo będzie z toba źle. Nie mogę ci dotychczas darować, że zjeżdżiliście we dwoje połowę Furcy, nie wiem w jakim charakterze.

Władysław zmienił szybko temat. Barbara żywiła dotychczas do niego worka uraze o „skandaliczną“ awanturę i brak zaufania.

— Jaka szkoda, że niema Nicholsona — rzekł.

— O, tak! — zawtórowała Karolina. — Ja powiem, że pokochałam tego złowika.

— Tylko, że on wołał Nadir Szaha — roześmiał się Boughton. — Pewnie jest teraz w Tybecie, razem ze swoimi żonami. Dzielnym chłopem, nadzwyczaj dzielny-

— Niepodobny do ciebie, Franku — rzekł Władysław. — Ty wysłałeś nas wszystkich gonić wiatr w polu po całym świecie, po wierzchołkach i norach handwackich, a sam próżnowałeś wygodnie w klubie. Tylko od czegoś ty się tak opalił? Od elektryczności londyńskiej?

— Nie, bawilem na wypoczynku w Italji — zaśmiał się major. — Czy pani zna Maggiore, pani Karolino?

— Znam i ubóstwiam.

— Mnie ono nie oczarowało.

— Maggiore! — wtrąciła Barbara. — Któregoś dnia była wiadomość w piśmie, że ktoś stamtąd latał samolotem nad Medjolanem, rzucając antyfaszystowskie ulotki, a potem spadł na granicy szwajcarskiej i zabił się.

Inspektor Murray wymówił nazwisko.

— Wiem, Sabin. Mieliśmy go na naszej liście... Chciał mówić dalej, lecz Boughton

mruknął na niego znacząco i zauważył odniechcenia:

— I ja coś o nim słyszałem. Mieszkają w willi niedaleko pensjonatu, w którym stałem.

— To dlaczegoś go nie złapał? — zgroził go Władysław. — Ale ty zawsze byłeś szkaradnym próżniakiem.

Boughton dołał gościom szampana.

— Cóż robić, mój drogi. Jestem nie poś i tyle.

Zapanowało krótkie milczenie.

— Państwo darują — rzekł nagłe Jordan wstając — ale muszę zatelefonować.

Boughton, Władysław i inspektor wymienili wymowne spojrzenie.

— Proszę cie o coś — zwrócił się do Jordana Władysław.

— Słucham.

— Bezdesz telefonował z kabiny. — radowa? Otóż, proszę cie, zostaw drzwi otwarte.

KONIEC.

VAL GIELGUD.

SKARB CARÓW

Autoryzowany przekład z angielskiego.

EPILOG.

Londyn — 1930.

Był ciepły wieczór czerwcowy. Major Frank Boughton podejmował kolację w grill-roomie w Savoy'u państwa Sabinów państwa Jordanów i inspektora Murray'a ze Scotland Yardu. Sala była pełna publicznej premlerowej, tak jak noc śmierci Martela, i mała gromadka zebrana przy stoliku w rogu nie wracała naogół uwagi, a jeżeli zwracała, to tylko z winy Barbary Sale i Ka-

roliny Jordanowej, jako najładniejszych kobiet w całej sali. Nawiasem mówiąc, moda długich sukien i krótkich pelerynek była i dla jednej i dla drugiej specjalnie korzystna.

— Składam wdzięczną podziękę w imieniu Jego Królewskiej Mości — rzekł Boughton, podnosząc kieliszek szampana. — Szkoda, żeście nie przywieźli paru złotych cegieltek, bo by wam się dostało coś więcej niż kolacja.

— Ja przywoziłem sobie coś lepszego

Strajk włóknarzy trwa. Dziś spotkanie z przemysłowcami.

Warszawski przemysł włókienniczy zapowiedział strajk protestacyjny.

(a) Dzień wczorajszy, rozpoczynający drugi tydzień strajku w przemyśle włókienniczym upłynął bez zmian. Zakłady włókiennicze, były uмирuchomione, a strajkujący licznie zapelniali ulice miasta, korzystając ze sprzyjającej pogody.

Porządek na mieście utrzymywały patrole policyjne. W związkach zawodowych odbywały się posiedzenia strajkujących włóknarzy, których głównym tematem była konferencja z przemysłowcami wyznaczona na dzień dzisiejszy w Inspektoracie Okręgowym Pracy.

Do konferencji tej przytowarili się przedstawiciele związków zawodowych i przedstawiciele komisji strajkowych.

Postanowiono od wysuniętych żądań nie odstępować wobec zdecydowanej postawy włóknarzy.

SITUACJA NA PROWINCJI.

W Tomaszowie Maz. uruchomiono kilka mniejszych zakładów. Nie wszyscy jednak robotnicy przystąpili do pracy i uruchomienie nie utrzyma się na dłuższą metę.

W innych ośrodkach przemysłowych strajk rozszerzył się. Porzucili prace robotnicy niektórych mniejszych zakładów.

AKCES INNYCH MIAST.

Jak nas informują związki zawodowe wystosowały do swych oddziałów w innych miastach, a mianowicie w Warszawie, Bielsku, Częstochowie, Białymstoku, Żyrardowie itd. pisma w których powiadomili o rozpoczęciu akcji strajkowej i wnosili o zajęcie odnośnego stanowiska.

Na skutek powyższego Okręgowa Komisja Związków Zawodowych otrzymała pismo z warszawskiego oddziału w którym oddział komunikuje, że włóknarze warszawscy na znak protestu z racji konferencji odbywającej się w dn. dzisiejszym, proklamują jednorodny strajk protestacyjny.

Włóknarze okręgu białostockiego w piśmie swoim komunikują, iż ewentualne poparcie akcji włóknarzy łódzkich uzależniają od wyniku i narad jakie w tej kwestji odbędzie się.

Równocześnie wyrażają gotowość do parcia akcji strajkowej.

Okręg żyrdowski nie nadesłał dotychczas żadnego pisma, a tomacze się to tem że i tak przemysł tamtejszy jest uмирuchomiony.

W ciągu ostatnich dwóch dni odbywały się konferencje przedstawicieli włóknarzy łódzkich z przedstawicielami

włóknarzy częstochowskich, którzy po dłuższych obradach postanowili poprzeć akcje strajkową, przyczem włóknarze częstochowscy mają rozpocząć strajk od środy dnia 15 bm. jednak rozpoczęcie strajku uzależniają od wyniku konferencji.

CZY BĘDZIE STRAJK POWSZECHNY.

Zarząd Główny Zw. Zawodowych wystosował wczoraj pismo do okręgowej komisji związków zawodowych zalecając jej zwołanie konferencji, w której komisji związków wchodzących w skład wymienionej komisji.

Tematem konferencji ma być sprawa strajku w przemyśle włókienniczym oraz sprawa ewentualnego proklamowania strajku w Łodzi i okręgu.

Jak nas informują posiedzenie komisji okręgowej ma się odbyć w środę dnia 15 bm. przyczem powzięta zostanie odnośna decyzja.

WIEC KOTONIARZY.

Wczoraj w sali miejskiego kina Oświatowego przy Wodnym Ryнку odbył się wielki wiec strajkujących kotoniarzy.

W wiecu wzięło udział ok. 600 osób. Po referatach wygłoszonych przez Prezesa zw. Pol. i kierownika powzięte zostały rezolucje nawołujące do prowadzenia akcji strajkowej solidarnie z włóknarzami, aż do całkowitego zwycięstwa i uzyskania postulatów wysuniętych przez kotoniarzy. Strajk w przemyśle kotoniowym trwa bez większych zmian.

Również w innych pokrewnych zawodach, jak jedwabnym, wstążkowym i pluszowym strajk rozszerzył się.

Ponadto związek pracowników przemysłu galanterijnego wystosował do komisji strajkowej włóknarzy zawiado-

wienie, iż solidaryzuje się z akcją robotników włókienniczych i proklamuje strajk, podejmując równocześnie walkę o zmianę stawek zarobkowych i warunków pracy we własnym zakresie.

Strajk wczoraj miał przebieg spokojny i nigdzie nie zanotowano poważniejszych zaburzeń.

Strajkujący oczekują na wyniki konferencji dzisiejszej, a nawet w tym celu zwołany został w kinie Oświatowym w dn. 15 bm. specjalny wiec delegatów i poborców z całego okręgu, na którym złożone zostaną sprawozdania z przebie-

gu konferencji i powzięte uchwały odnośnie dalszej akcji i ewentualnego proklamowania powszechnego strajku.

OFICJALNE WYZNACZENIE KONFERENCJI WŁÓKNARZY Z PRZEMYSŁOWCAMI.

Wczoraj Inspektor Okręgowy Pracy m.ż. Wojtkiewicz wystąpił z oficjalnym zaproszeniem do trzech związków zawodowych robotników przemysłu włókienniczego, oraz do czterech związków przemysłowych, zapraszając delegatów związków na konferencje porównawczą k

ra odbędzie się w inspektoracie pracy w Łodzi o godzinie 17 dzis.

Konferencje przewodniczyć będzie inspektor Wojtkiewicz.

Zaproszenia na konferencje otrzymały: Związek klasowy, Zw. Praca, St. w. Robotników Chrześcijańskich oraz ze związków przemysłowców: Zw. P. ze myślu Włókienniczym w P. P. (wielki przemysł), Krajowy Związek Przemysłu Włókienniczego (średni przemysł) Związek wykończalni i Farbiarni oraz Stowa zyszenie Fabrykantów przemysłu włókienniczego

Co powinien wiedzieć chory na cukrzycę o spożywaniu używek.

(Z cyklu: „Popularne Pogadanki Lekarskie“).

Główną cechą cukrzycy jest, jak wiadomo, zmniejszona tolerancja węglowodanowa, a znaczy, że organizm chorego na cukier gorzej trawi pokarmy bogate w węglowodany (jak naprzykład siodowce, potrawy mączne itp.) aniżeli organizm zdrowy. Dlatego też i leczenie takiego chorego polega przede wszystkim na najdalej idącym ograniczeniu spożycia węglowodanów, a w pierwszym rzędzie — siodowcy.

Jest to jednak niezawsze racjonalne, gdyż każdy organizm, nie wykluczając i chorego na cukier, potrzebuje od czasu do czasu jakiegoś smakołyka, pozabawienie go tego może ujemnie wpłynąć na jego stan psychiczny, a zarazem i na dalszy przebieg samej choroby.

Wieloletnie doświadczenie przekonało mnie, że chory na cukrzycę z uinością gotów jest zastawiać się do najdalej idących ograniczeń dietetycznych, przepisanych mu przez lekarza, o ile jadłospis jego będzie urozmaicony i zawierać będzie także niektóre używki i smakołyki. Właśnie brak tych ostatnich może nie raz, pomimo najlepszej intencji lekarza i najwłaściwszej diety, nie dać pożądanego skutku.

Dlatego też tęsknoty chorego na cukrzycę za używką w postaci czekolady lub ciasteczka nie należy bynajmniej uważać za zbytek lub objaw łakomstwa, jest to bowiem naturalna potrzeba organizmu.

To też oddawna już z różnych stron czynione były starania nad wytworzeniem takich używek, które, obok dobrego smaku, zawierałyby jaknajmniej szkodliwych dla diabetyków produktów.

O ile chodzi o czekoladę starano się zastąpić cukier przez sacharynę. Procent węglowodanów w ten sposób został zredukowany do minimum, ale jedno cześnie czekolada w dużym stopniu ucierpiała na smaku. Dopiero ostatnio, dzięki wprowadzeniu do leczenia przez prof. Thannhäusera „Siononu“ czokolada sporządzona na nim prawie nie ustępuje w smaku zwykłej czekoladzie i zarazem nie zawiera węglowodanów.

Mało tego czekolada sporządzona na „Siononie“, posiada nawet niektóre własności lecznicze. Oto włoski badacz Pavlazzi stwierdził na podstawie swoich licznych badań i obserwacji, że w przypadkach lekkiej i średnio ciężkiej cukrzycy, podawanie „Siononu“ w dawce od 30 do 50 gr. dziennie zmniejsza stopniowo ilość cukru w moczu. Inni znowu badacze stwierdzili, że „Sionon“ obok odrobinie diety, może przyczynić się do zahamowania tak często obserwowanej u chorych na cukrzycę skłonności do spadku wagi.

Jak widzimy więc, połączenie „Siononu“ z czekoladą wytwarza dla diabetyka dość szcześliwe warunki, dzięki którym czekolada ta staje się dla niego nie tylko używką przyjemną ale i pożyteczną.

Nieco gorzej przedstawia się sprawa z używkami mącznymi (ciastka, biszkopty, maczki itp.), a to dlatego, że przeważnie zawierają one zbyt wysoki procent węglowodanów, a by chory na cukrzycę mógł je spożywać bez obawy o niepożądane następstwa.

Pamiętać należy, że używki te tembardziej są wartościowe dla diabetyka im mniej zawierają węglowodanów. Z pośród b. dużej ilości firm, produkujących tego rodzaju produkty, tylko nieliczne zasługują na zaufanie. Do tych ostatnich należą, m. in. zdaniem autorów, w dziedzinie leczenia cukrzycy, wyroby np. dr. Theinhardta w Niemczech, Callarda w Anglii, Heudeberta we Francji i inne. Ciekawym będzie tu nadmienić, że niektóre z nich doszły do bardzo znacznego udoskonalenia, obniżając zawartość węglowodanów w swoich wyrobach do najdalej idącego minimum,

czyliac tamsamem spożycie ich prawie że nieszkodliwym. Tak np. Heudebertowi udało się wyprodukować konfitury z różnych owoców (jak pomarańcze, morele, truskawki itd.) o zawartości zaledwie 4—5 proc. węglowodanów. Są to stosunkowo tak niskie liczby, że pozwalają choremu na cukrzycę korzystać z tych wyrobów i tamsamem urozmaicać swój nieraz zbyt jednostajny jadłospis.

Pamiętać jednak trzeba, że u chorego na cukrzycę szczególnie w jej cięższych postaciach odbywa się wadliwa przemiana już nie tylko węglowodanów, lecz również białka i tłuszczów i dlatego spożywanie używki w dawkach, przekraczających dopuszczalną dla danego chorego normę, może spowodować pogorszenie choroby. Wina tu jednak leży nie w używkach, lecz w samym cho-

rym, który nie potrafi zachować umiaru, ilość węglowodanów, białka i tłuszczu spożytego z używkami należy obowiązkowo wliczyć do ogólnej ilości, dopuszczalnej dla danego chorego.

Oczywiście wybór używek dozwolonych dla diabetyka, winien być bardzo ostrożny, należy wybierać tylko produkty pełnowartościowe, o ściśle ustalonej zawartości chemicznej.

Uwzględniając powyższe zastrzeżenia, spożycie używek przez chorego na cukrzycę nie powinno być kwestionowane, lecz wręcz przeciwnie, nawet zalecane, gdyż nieraz mogą one okazać się cennym pomocniczym środkiem przy przeprowadzaniu diety, nie zawsze przy padającej choremu do gustu.

Warszawa, dr. M. Peke



CZAR WALCA
wiedeńskiego, urok wszelkich audycji muzycznych, podświetlają lampy muzyczne VALVO.

Obdłór bez skaży silny i głęboki: zapewniają lampy muzyczne VALVO.

Przedstawiciel: Inż. J. REICHER i S. ka
Łódź, ul. Piotrkowska 142, tel. 11-57.

UŻYTKA TO VALVO

Bez cukru
czekolady dla Diabetyków

WEDLA

SŁODZONE „SIONONEM“ KALORYCZNIE PEŁNOWARTOŚCIOWYM WĘGLOWODANEM
NIE ROZNIĄ SIĘ W SMAKU OD CZEKOLADY Z CUKIEM

Adwokat Łukasiewicz w domu zdrowia.

Kodzina zabiega o ubezwłasnowolnienie go.

Jak donosiliśmy adwokat Łukasiewicz umieszczony został na kuracji w domu zdrowia. Ze istotnie opanowany on został przez silny rozstrój nerwowy świadczy o tem jego ostatnie zachowanie się. Znalazł się on w położeniu materialnym niezwykle ciężkim, z powodu otwarcia swej kancelarii.

Nie znajdując kredytu, adwokat Łukasiewicz uciekł się do kombinacji dyskonterskich.

Puścił w obieg kilkanaście weksli z własnego wystawienia, przyczem za weksle na 1000 zł. otrzymał 100 — 150 złotych.

Był również wypadek, gdy zdyskontował własny weksel na 1000 zł. otrzymując w zamian weksel klientowski, z kilku żyrami, na sumę 400 zł. Znajdował on poparcie u kolegów, z czego korzystając puścił w obieg weksel na sumę 3000 zł. Za weksel ten pobral również śmieszna sumę przy dyskontacji.

Dalej wysuwane są zarzuty przeciw adw. Łukasiewiczowi, iż zakupił na raty w 2-ech firmach maszyny do pisania i nie zapłaciwszy należności sprzedał za niską cenę.

Na kilka dni przed odejściem do domu zdrowia adw. Łukasiewicz zgłosił się do komisariatu policji składając meldunek, iż pewien osobnik przywłaszczył sobie jego maszyny.

Wzywany dla przeprowadzenia dochodzenia, nie stawił się, a jak później ustalono, poprzednio jeszcze do Wydziału Śledczego wpłynęły zażalenia 3-ech poszkodowanych w kwestji sprzedaży niezapłaconych maszyn.

Wszystkie te fakty zainteresowały rodzinę, która dopatrując się w postępowaniu adw. Łukasiewicza czynów niemonormalnych poddała go badaniu lekarza psychiatry, a równocześnie wystąpiła do Sądu o ubezwłasnowolnienie chorego.

Decyzji sądu w tej sprawie należy spodziewać się dopiero po kilku tygodniach, albowiem Sąd może powziąć decyzję, dopiero na zasadzie orzeczeń lekarzy, pod których obserwacją obecnie pozostaje chory.

Należy nadmienić, że pewna grupa wycofana od adw. Łukasiewicza 5 tysięcy złotych na zakup gotów w Brzezinach i wypłaciła mu z tego 250 złotych. Adwokat Łukasiewicz wysłany został do domu zdrowia na skutek wystąpienia delegata Rady Adwokackiej. Chory zaprzepaścił swój i rodzinny majątek.

Stwierdzono, że ostatnio adw. Łukasiewicz opanowała siora podejrzanych typów, którzy korzystając z jego stanu umysłowego — jak pijawki ssali zeń ostatnie soki. Podsuwano mu weksle do podpisu i namawiano do przeróżnych transakcyj.

Przyjacielem dzieci

Jest Emulja Tranowa Scotta. Świadczy o tem wielka ilość podziękowań wielu matek. Emulja Tranowa Scotta bowiem jest środkiem wzmacniającym dla dzieci, a szczególnie w pierwszym okresie rozwoju. Emulja Tranowa Scotta zawiera tak potrzebne dla organizmu dziecięcego witaminy A i D w naturalnej postaci i dlatego przewyższa wszelkie sztuczne preparaty witaminowe. Emulja Tranowa Scotta jest lekkostrawna i o orygiennym smaku. Ostatnie ceny na Emulję Tranową Scotta obniżone zostały o około 40%. Normalna flaszk kosztuje obecnie zł. 3.—, duża podwójna zł. 4.50

SZCZĘŚLIWA INICJATYWA SYNDYKATU DZIENNIKARZY ŁÓDZKICH.

Z inicjatywy S. D. Ł. organizowane są wycieczki krajoznawcze.

Organizacja ich została wzmocniona przez powierzenie technicznego kierownictwa towarzystwa Wagon-Lits-Cook, które jedynie do podroży Syndykatu dołączać będzie wagon bardancing do Torunia 2 kwietnia oraz wagon sypialny do Krakowa.

Wycieczki połączone będą z warszawskimi, co pozwoli na znaczne obniżenie cen. Złotonią przyjmuje kierownictwo wycieczek przy Syndykacie Dziennikarzy Łódzkich jedynie w biurze Wagon-Lits-Cook, Piotrkowska 64, tel. 70-77, od godz. 9 do 21.

30 tysięcy obiadów dziennie

wydaje Wojew. Komitet Pomocy Bezrobotnym.

1) Akcja Wojewódzkiego Komitetu Funduszu Pomocy Bezrobotnym zatacza coraz szersze kręgi. O rozmiarach akcji komitetu świadczy fakt, że w dniu 1 b. m. ze świadczeń komitetu korzystało — 15.112 osób. Obecnie w 20 kuchniach, utrzymywanych kosztem Wojewódzkiego Komitetu F. P. B., wydaje się 30010 porcyj obiadowych dziennie, 3416 dzieci żywią się w szkołach powszechnych,

zaś na stacjach Opieki nad Matką i Dzieckiem wydaje się dziennie 1949 porcyj, pożywek mlecznych dla dzieci bezrobotnych rodziców.

Ostatnio pomoc lekarską otrzymało — 3193 bezrobotnych, a pomoc odzieżową 600 bezrobotnych. Wreszcie w roku bieżącym na koszt komitetu przebywa w sanatorium w Sokolnikach 178 dzieci.

Węgiel wkrótce stanieje.

Zniżka cen w detalu.

p) W ciągu ostatnich kilku dni składy opalowe, sprzedaży detalicznej, obniżyły cenę węgla niektórych gatunków. Węgiel sprzedawany dotychczas przez składy po zł. 6.40 za korzec, sprzedaje się obecnie po zł. 6.20 za korzec.

Składy hurtowe cen nie obniżyły. Jak informują ze sfer kupieckich, branża opalowej, obniżenie ceny węgla jest

kwestją dni najbliższych, albowiem we dług nadchodzących ostatnio doniesień, rząd zamierza wykorzystać całkowicie, swoje uprawnienia co do regulowania cen artykułów opalowych, przez wydanie zarządzenia, zawierającego szczegółowo cennik węgla i koksu.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa ceny węgla spadną o m. w. 20 proc.

Kiedy nastąpi wznowienie robót sezonowych.

Konferencja sezonowców u prezydenta miasta.

p) Wczoraj, w godzinach rannych, odbyła się w gabinecie prezydenta Ziemięckiej konferencja z przedstawicielami komisji międzyzwiązkowej, w sprawie podjęcia robót sezonowych.

P. prezydent Ziemięcki oświadczył, że sprawa robót sezonowych, w okresie od 1 kwietnia r. b. nie jest sprecyzowana, albowiem władze Ministerialne w Warszawie również nie ustalily

jeszcze dokładnie podjęcia robót w ramach poszczególnych części ogólnego planu inwestycyj, przewidzianych na rok bieżący.

W sprawie tej zwołana będzie w ciągu dni najbliższych następna konferencja celem poinformowania związków robotniczych o zamierzeniach inwestycyjnych samorządu łódzkiego.

EXPRESS HANDLOWY

Rynek akcji i walut.

Ameryka i Niemcy wpływają depresyjnie.

Zwyżka surowców.

Światowe giełdy papierów wartościowych znajdowały się w tygodniu ubiegłym nadal pod przemożnym wpływem katastrofy finansowej w Stanach Zjednoczonych, która przybiera coraz ostrzejsze formy.

Obok tego bardzo niekorzystnie wpływały na uspokojenie rynków akcyjnych ostatnie wydarzenia w Niemczech.

Obroty na giełdzie londyńskiej były małe ponieważ zarówno publiczność jak i spekulacja czeka na rozwikłanie najważniejszych międzynarodowych problemów gospodarczych i politycznych. Kursy kształtowały się początkowo wybitnie niżkowo, pod koniec tygodnia natomiast nastąpiło lekkie wzmocnienie.

Papiery państwowe brytyjskie wykazały dalszą zwyżkę w związku ze wzrostem wpływów skarbowych w marcu. Również giełda paryska miała przeważnie uspokojenie słabe. Przyczyniły się do tego ostatnie wypadki w Ameryce i w Niemczech a w pewnym stopniu także ustąpienie Józefa Toeplitza ze stanowiska prezesa dyrekcji Banca Commerciale Italiana. Józef Toeplitz bowiem cieszył się dużym zaufaniem francuskich sfer finansowych. Zwyżka cen metali na rynkach światowych wywołała lekkie wzmocnienie notowań niektórych akcji przemysłowych, co jednak nie odbiło się zbytnio na całokształcie nastrojów giełdowych. Giełda amsterdamska wykazywała tendencję słabą.

Na giełdzie berlińskiej bezpośrednio przed wyborami panowała haussa, podtrzymywana przez sfery zbliżone do Hitlera i Hugenera. Niektóre akcje osiągnęły zyski kursowe do 11 proc. Po wyborach nastąpiło lekkie osłabienie, jednakże nastroje ożywiły urzymał się do końca tygodnia. Jedynie akcje Banku Rzeszy wykazały zniżkę, ponieważ na giełdzie krążyły wieści, że do nowego Reichstagu ma wpłynąć wniosek narodowych socjalistów w sprawie upaństwowienia Banku Rzeszy.

Alarmujące wiadomości z Ameryki wzmogły podaż dolarów na rynkach naszych. Jak zwykle w ostatnich latach punkt ciężkości przenosił się do kas Banku Polskiego, który zdecydował o dalszym kształtowaniu się kursu dolara. Ze względu na wstrzymanie oficjalnych operacji banknotami dolarowymi i dewizą New-York, kurs dolara w obrotach prywatnych spadł przejściowo do 8,35, a nawet sporadycznie płacono 8,30 i niżej. Z chwilą ogłoszenia, że Bank Polski wznowia zakup dolarów, kurs ich wzrasta do 8,40 — 8,50 — 8,60, a kiedy Bank Polski zaczął płacić za dolary 8,60 na rynku prywatnym zanotowano kurs 8,70 — 8,72, a nawet przejściowo 8,80. W końcu tygodnia banknoty dolarowe notowano 8,69 — 8,70.

Równoległe do spadku dolara papierowego nastąpiła na początku okresu sprawozdawczego haussa na dolary i ruble złote. Pierwsze podniosły się do 9,40 drugie do 5,10. Oświadczenie Roosevelta, że nie zamierza odstąpić od gold-standardu „gorączkę złota” na rynku na szym usmierzyło. Dolary złote wskutek wzmoczonej podaży spadły do 9,15 — 9,17, a ruble do 4,85 — 4,89.

Dewizy amerykańskie na giełdzie warszawskiej, podobnie jak na wszystkich giełdach zagranicznych nie były notowane. Z dewiz europejskich uleść dużej zniżce Zurich, który spadł z 174,20 na 172,50 i Amsterdam (obniżył się z 30,67 do 31,07). Za czerwońce sowiec-

kie płacono na rynku prywatnym przy dużej podaży 12 — 10,50 — 11.

Obroty na warszawskiej giełdzie akcji były małe, nastroje ospałe. Większe ożywienie dało się zauważyć, jak zwykle, na rynku papierów procentowych. Notowano (pierwsza cyfra z 4, druga z 11 b. m.): akcje: Bank Polski 77,75 — 73,50, Starachowice 10,00, Modrzejów 3,25, Cukier 17,50; papiery procentowe: 3 proc. Pożyczka Budowlana 44,50 —

39,00, 4 proc. Poż. Inwest. 105,75 — 101,00, 4 proc. Poż. Dolarowa 56,75 — 49,50, 5 proc. Poż. Konwers. 43,75 — 43,25, 5 proc. Poż. Kolej. 39,00 — 37,25, 10 proc. Poż. Kolejowa 104,00 — 103,00, 7 proc. Poż. Stabilizacyjna 57,50 — 55,63, 6 proc. Poż. Dolarowa 57,75 — 55,00, 4 i pół proc. Listy Zastawne Ziemskie 38,00 — 37,75, 8 proc. T. K. m. Warszawy 43,25 — 41,25.

A. Z. W.

Nowiny gospodarcze.

Przed podwyżką cel we Francji.

Niesłyszany spadek zapasów w portach angielskich.

Dochodzą wiadomości, że w najbliższych dniach Francja podwyższy stawki swej taryfy celnej o 100 procent. Czy ta podwyżka będzie obejmowała również import skontyngentowany — dotąd postanowienie nie zapadło.

SPADEK ZAPASÓW.

Uchwytne zapasy pszenicy w Liver-

poolu w dniu 4 marca r. b. wynosiły 83.337 kwarterów, podczas gdy przed rokiem 580.575 kw. Spadek więc wynosi 85 procent. Zapasy kukurydzy wynosiły odpowiednio 98.489 kw i 248.243 kwarterów.

FEDERAL FARM BOARD.

W Stanach Zjednoczonych obiega po-

Dewaluacja dolara nie da korzyści Ameryce?

Reorganizacja i centralizacja bankowości.

(ex) Dewaluacja dolara nie da Ameryce poprawy konjunktury.

Dla reszty świata — wypadła to pod kreślic z naciskiem — obecna katastrofa finansowa, która nawiedziła Stany jest czynnikiem konjunkturalnie dodatnim. Chaos bankowy, z którego tak łatwo i tak szybko one się nie wydobędą, osłabia Amerykę, jako dostawcę i konkurenta. Bezsportne jest, że główne zło plynące z bankowości. Nastał dogodny moment do reorganizacji bankowości amerykańskiej w kierunku centralizacji. Banki zostały podzielone na trzy grupy. Do pierwszej należą banki płynne i wypłacalne, do drugiej wypłacalne ale nie płynne (zamrożone) i do trzeciej i niewypłacalne i nie płynne. Pierwsze zostaną otwarte najdalej 15 bm., drugie będą miały nałożone

pewne warunki, po których wypełnieniu zostaną otwarte dla trzecich powołana zostanie państwowa komisja, która prze prowadzi ich likwidację.

Istnieje przekonanie, że po tej sanacji wróci zaufanie drobnych ciułaczy do banków. Rzekomo ci ciułaczy, szczególnie rolnicy są przeciwni centralizacji, która jednak zostanie przeprowadzona. Wielkie banki, wielkie finanse zbudowane są na zaufaniu drobnych ciułaczy. To go nas uczy Ameryka i Francja.

Jak pracuje wielki przemysł włókienniczy.

(ex) Na podstawie danych Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim, stan zatrudnienia w firmach do związku tego należących w okresie od dnia 20 do dnia 26 lutego r. b. w wielkim przemyśle bawełnianym przedstawiał się następująco:

6 dni w tygodniu pracowały 3 fabryki, 5 dni — 10 fabryk, 4 dni — 9 fabryk, 3 dni — 2 fabryki, nieczynne zupełnie były 2 fabryki. Ogółem w 30 fabrykach tego przemysłu zatrudnionych było — 31 825 robotników.

W tym samym okresie w wielkim przemyśle wełnianym przez 6 dni w tygodniu pracowało 11 fabryk, przez 5 dni — 2 fabryki, przez 4 dni — 3 fabryki, przez 3 dni — 3 fabryki, nieczynne zupełnie były 2 fabryki. Ogółem w 21 fabrykach tego przemysłu zatrudnionych było 12 220 robotników.

ZATELEFONUJ ZARAZ

Nr. 102-28 lub 102-29

a otrzymywać będziesz „Kurjer Łódzki” od jutra w domu. Prenumeratę zamawiać można poczynając od każdego dnia miesiąca.

Rynek przędzy bawełnianej w Łodzi. Wzrost zapotrzebowania — spadek zapasów.

Przygotowania do sezonu letniego.

(ex) Ceny przędzy bawełnianej za 1 kg w centach amerykańskich pod koniec tygodnia ubiegłego kształtowały się następująco:

Nr. 8 Mule I — 32, nr. 8 Mule II — 30, nr. 10 Mule I — 33, nr. 10 Mule II — 31, nr. 12 Mule I — 34, nr. 12 Mule II — 32, nr. 16 Mule — 36, nr. 5 Water — 27, nr. 16 pojed. — 36, nr. 20 pojed. — 28, nr. 24 pojed. — 40, nr. 26 pojed. — 42, nr. 32 pojed. — 48, nr. 32 podw. — 55, nr. 20 podw. — 44, nr. 24 podw. — 46, nr. 40 podw. z bawełny eg. — 66.

Przędza trykotarzowa:

Nr. 20 z bawełny am. — 38,5, nr. 20 z bawełny eg. — 45, nr. 24 z bawełny am. — 40,5, nr. 24 z bawełny eg. — 47, nr. 32 z bawełny am. warkopsy — 48,5, nr. 32 z bawełny eg. warkopsy — 55, nr. 20 Jaspe — 37,5.

Ceny pinkospów kształtowały się o pół centa taniej.

Od nr. 20 na szpulkach o pół centa drożej.

Zapotrzebowanie na przędzę bawełnianą w porównaniu z popytem dotychczasowym w ciągu tygodnia ubiegłego było znacznie większe, czego najlepszym dowodem jest spadek zapasów przędzy na tutejszym rynku. W dalszym ciągu największym stosunkowo popytem cieszyły się numery 24 pojed. i podwójny, 32 pojed. i podw. oraz 20.

Zwiększenie się zapotrzebowania tłumaczyć należy w pierwszym rzędzie intensywnym przygotowaniem się przemysłu tkackiego do obecnego sezonu letniego oraz niewyjaśniona sytuacja na rynku bawełny amerykańskiej. Wobec wiadomości, jakie napływają z Ameryki o bardzo poważnej zwyżce bawełny handlarze starają się wcześniej zaopatrzyć w przędzę, liczą się bowiem z tem, iż na rynku bawełny nastąpi mocna tendencja, która znowu spowodować będzie mogła zwyżkę cen przędzy bawełnianej. Zapasy przędzy bawełnianej na dzień 5 marca, w porównaniu z

zapasami, jakie notowano w dniu 27.ym lutego, uległy dość poważnemu zmniejszeniu.

W związku z załamaniem się kursu dolara, poszczególne przedsiębiorstwa nie zmieniły wprowadzić swych cenników.

głoska, że Federal Farm Board dokłada starań, aby w najbliższym czasie zlikwidować resztę posiadanych zapasów pszenicy, wynoszących już tylko 30 milionów buszli. — Kierownictwo Federal Farm Boardu twierdzi, że dokona tego bez demobilizowania rynków.

Bawełna i juta, czy len i konopie. Zastępowanie surowców zagranicznych krajowymi.

Memoriał przemysłu włókienniczego.

(ex) W związku z odbytą w dniu 9 bm. konferencją przy ministerstwie rolnictwa i reform rolnych w sprawie realizacji uchwał komitetu ekonomicznego rady ministrów, dotyczących stopniowego zastąpienia surowców zagranicznych przez surowce krajowe, na której omawiano cały szereg wniosków opracowanych przez podkomisję surowców roślinnych. Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim opracował specjalny memoriał, który wysłany w sobotę do Centralnego Związku Przemysłu Włókienniczego.

Odpis memoriału tego wysłany został do tut. Izby Przemysłowo-Handlowej która ze swej strony przesyła postulat swe do Związku Izby Przemysłowo-Handlowej. Centralny związek wraz ze Związkiem Izby opracuje memoriał na podstawie złożonych przez Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim w Łodzi i tut. Izbę przemysłową memoriałów, który rozpatrzo ny będzie przez ministerstwo rolnictwa i reform rolnych. Jak już donosiliśmy, memoriał ten dotyczy zastąpienia bawełny i juty we wszelkich dostawach rza-

dowych, samorządowych, państwowych itd. przez surowce krajowe — len i konopie.

Jak wiadomo, uchwały powzięte w konferencji w dn. 9 bm. w Warszawie w

tej sprawie wywołały olbrzymie wrażenie w tutejszych sferach przemysłowych, najbardziej dotychczas w d. stawach tkackich bawełnianych zainteresowanych.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 13-go marca.

Czeki:

Belgia 124,75
Gdańsk 174,55
Holandia 360,50 — 360,60
Londyn 30,77 — 30,78
Paryż 35,11
Praga 26,45
Sztokholm 163,40
Szwajcaria 173,35 — 173,40
Włochy 45,65
Berlin 212,00

Akcje:

Bank Polski 75,00 — 75,50
Starachowice 9,75
Lombard 104,00

Papiery państwowe i listy zastawne:

% Budowlana 41,00 — 41,75
4% Inwestycyjna 104,25 — 104,75

4% Inwestycyjna seryjna 111,75
5% Konwersyjna 43,00
5% Kolejowa 38,00
6% Dolarowa 47,00
4% Dolarowa 52,00 — 53,00
7% Stabilizacyjna 55,38 — 55,88
4½% Ziemskie złotowe 39,00
8% m. Warszawy 41,50 — 41,78

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

Dolary 8,74 — 8,73
3% Budowlana 40,25 — 40,00
4% Dolarowa 51,50 — 51,00
4% Inwestycyjna 102,00 — 101,00
7% Stabilizacyjna 55,00 — 54,50
Bank Polski 74,00 — 73,00
8% m. Łodzi 38,50 — 38,00

Sytuacja wyczekująca.

GIEŁDA BAWELNIANA.

Liverpool: maj — 4,93, lipiec — 4,94, październik — 4,96, styczeń — 5,00.
Bremen: Giełda nieczynna.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Zyto, cena transakcyjna, obroty 60 ton — zł. 18,00

Ceny orientacyjne:

Pszenica 33,50 — 34,50 (usposobienie mocne), jęczmień A 14,00 — 14,50, jęczmień B 14,50 — 15,25, mąka pszenna 52,50 — 54,50 (usposobienie mocne), otręby żytnie 10,00 — 10,25
Reszta notowań bez zmiany. — Usposobienie ogólne spokojne.

Spis kupców

przybyłych do Łodzi w dniu wczorajszym.

W ciągu dnia wczorajszego przybyli do Łodzi w celach handlowych następujący kupcy: GRAND HOTEL: Witold Sierczyński — Kraków, Moszek Litauer — Wiedeń, Salomon Tauber — Berlin, Artur Wilder — Berlin, Aron Stejn — Katowice, Herman Lipsz — Sosnowiec, Adam Miskiewicz — Wilno.
HOTEL POLONIA: Stanisław Kosłowski — Poznań, Aron Weiss — Wilno, Gustaw Kramer — Katowice, Stefan Lipiński — Warszawa.

OZORKÓW

W kioskach gazetowych A. Czurapskiej w Rynku oraz przy ul. Leczyckiej można zamawiać prenumeratę pism oraz przyjmowane są ogłoszenia do pism krajowych i zagranicznych.

Na zegarze konjunktur.

Sprawozdanie nadzorców sądowych Widzewskiej Manufaktury.

Z Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego.

Sędzia komisarz nadzorowanej firmy Widzewska Manufaktura Sp. Akc. złożył sądowi sprawozdanie nadzorców sądowych za miesiąc styczeń i luty br.

Ze sprawozdania za miesiąc styczeń wynika, że w miesiącu tym fabryka czynna była 16 dni zatrudniając w pierwszym tygodniu 5.197 robotników, w ostatnim zaś tygodniu 3.121. Wskutek strajku robotników ogólna produkcja przędzy w porównaniu z miesiącem grudniem zmniejszyła się o 10 proc. Produkcja zaś tkacki zmniejszyła się o 30 proc. Wartość sprzedanego towaru i przędzy w miesiącu w styczniu 1933 r. zł. 1.352.250 gr. 99 i w porównaniu z miesiącem grudniem ub. r. zmniejszyła się o zł. 980.823,96. Stan wierzytelności w styczniu 1933 r. nie uległ większej zmianie.

Podatków i świadczeń w miesiącu styczniu r. b. zapłacono: Izbie Skarbowej 72.967 gr. 96, Kasie Chorzów gotówką 0,000 zł. wkładami 33.173,27 zł. Różne świadczenia 10.000 zł. Razem złotych 115.041,23.

Remanent surowców gotowych i półgotowych towarów oraz przędzy wynosił na dzień 31 stycznia 1933 r. dolarów — 1.319.680,53 i w porównaniu z grudniem ub. r. zmniejszyły się o dol. 51.149,77.

W miesiącu lutym fabryka czynna była przez 22 dni, w tem przedziałnia tylko przez 20 dni zatrudniając w pierwszym tygodniu miesiąca 1445 robotników, w ostatnim zaś tygodniu 5453 robotników. Stan i zaopatrzenia techniczne przedziałni i tkalni były zupełnie zadawalające. Ogólna produkcja w miesiącu lutym wyniosła: w przedziałni 306.306 kg. a w tkalni 16.022 sztuki i 1.387.392 metry, co w porównaniu z miesiącem styczniem 1933 r. wynosi: w przedziałni o 15 proc. więcej, a w tkalni o 30 proc. więcej. Wartość sprzedanego towaru wyniosła zł. 2.268.168,38 zł. co w porównaniu z miesiącem styczniem powiększyło się o zł. 732.917,39. Stan rachunków i świadczeń w lutym zapłacono: Izbie Skarbowej — zł. 54.258,00 zł. Kasie Chorzów wkładami 27.236 zł. 29 gr. różnych świadczeń — 1.252,29 zł. razem zł. 82.747,48 zł.

Wartość remanentów towarów gotowych, surowców i przędzy wyniosła na dzień 28. II 1933 r. dol. 1.229.540,37 zł., czyli zmniejszyła się w porównaniu z m. styczniem o dol. 90.140,16.

Pertraktacje z wierzycielami nie posunęły się naprzód.

Jak wiadomo Widzewska Manufaktura na zebraniu wierzycieli w dn. 17 lutego r. b. podwyższyła propozycje układowe do 70 proc. Na zebraniu wierzycieli w przedmiocie zawarcia układu w dniu 1 marca 1933 r. za układem wypowiedziała się licząca większość wierzycieli, nie reprezentująca jednak dwu trzecich zaproszonych sum wskutek czego sędzia komisarz zebranie to odroczył i wyznaczył ponowny termin na dzień dzisiejszy.

W wyniku zebrania wierzycieli z dn. dzisiejszego nowymi niezwołacznymi po zardnieniu decyzi.

Sprawozdanie powyższe znajduje się w posiadaniu Sądu również w dniu dzisiejszym.

Kurier sportowy.

W KWIECIEŃNIU ROZPOCZNA SIĘ MISTRZOSTWA W GRACH SPORTOWYCH.

Mistrzostwa w grach sportowych w łódzkiej klasie A (koszykówka, siatkówka, szczyptorniaki i haseła) rozpoczyna się z dniem 1 kwietnia. Zawody będą odbywać się na boiskach. Wkrótce po rozpoczęciu się rozgrywek w klasie A, zostaną wyznaczone mecze o mistrzostwo klasy B. Jak się dowiadujemy istnieje w ŁOZGS projekt, by w celu podniesienia poziomu poszczególnych klas, zmniejszyć ilość klubów w kl. A i B do 6, przyczem gdyby projekt ten znalazł zastosowanie, zostałyby wydane jeszcze przed tegorocznymi rozgrywkami nowy regulamin.

JUTRO MECZ BOKSERSKI ZJEDNOCZONE - GEYER.

W dniu jutrzejszym o godzinie 19.30 wieczorem odbędzie się w lokalu KP Zjednoczone przy ulicy Przędzalnianej 68 drużynowy mecz bokserski Zjednoczone - Geyer. Mecz ten ze względu na wyrównane poziomy obydwoch zespołów zapowiada się bardzo ciekawie. Zestawienie par zostanie dokonane w dniu dzisiejszym.

KLATT ZŁAMAŁ NOGĘ.

Kolarz „Unio-Touringu”, najlepszy zawodnik łódzki w jeździe za motorami na torze - Otto Klatt uległ wypadkowi złamania nogi i został przewieziony do szpitala ewangelickiego, gdzie została dokonana operacja. W związku z tem wątpliwe jest, czy Klatt będzie mógł w bieżącym sezonie brać udział w wyścigach.

NA TANDEMIE DO KOŁA POLSKI.

Dwaj kolarze ŁKS-u bracia Suwałowie wyruszą w najbliższym czasie na tandemie w podróż dookoła Polski. Kolarze ci mają przebyć olbrzymią trasę wynoszącą blisko 4400 km. w ciągu 6 tygodni.

GEDANIA W ŁODZI.

Znany klub piłkarski „Gedania” z Gdańska który prowadzi w obecnych rozgrywkach tamtejszej Ligi, został zakontraktowany przez ŁKS. na 25 maja. Gedania przyjedzie do Łodzi w swym najbliższym składzie i zagra mecz towarzyski z zespołem ligowym ŁKS-u.

NOWI MISTRZOWIE OKREGU W ZAPRAWNICTWIE.

W niedzielę późnym wieczorem stały zakończone w Łodzi walki zaprawniacze o mistrzostwo okręgu. W poszczególnych kategoriach tytuły mistrzów zdobyli następujący zawodnicy: w wadze kog Jakubowski (KF) przed Gadulskim (Unja) i Falckiem (KE), w w. pióro Majer (Wima) przed Raźniewskim i Puczem (KE), w w. lekkiej Kruszyński (So kół) przed Szmidtem i Piechotą (również Sokół), w w. półśredniej Rasala (Wima) przed Szczurkiem (Unja) i Kunickim (KE), w w. średniej Jakubowski (Unja) przed Jagodzińskim i Bedkowskim (Unja), w wadze półciężkiej Krysiak (U-

nja) przed Cegielnym i Dąbrowskim (Unja) i w wadze ciężkiej Turek (Sifa) przed Lipczyńskim (KE) i Wawrzyniakiem (Wima).

LEGJA I POGON MISTRZAMI POLSKI W HOKEJU.

Finałowy mecz hokejowy o tytuł mistrza rozegrany na torze w Katowicach między warszawską Legją a lwowską Pogonią, nie ma równego sobie w historii dotychczasowych mistrzostw. W normalnym czasie gry wynik brzmiał 0:0 a dwukrotnie 10-minutowe przedłużenia nie przyniosły żadnej zmiany. Ostatecznie mecz został rozegrany ponownie o godz. 1.30 w nocy. W czasie normalnym wynik brzmiał znowu remisowo 1:1 i utrzymał się pomimo trzyciokrotnych dogrywek po 10 minut. Bramki dla Pogoni zdobył Hemerling i dla Legji - Materski. Wobec tego pierwsze dwa miejsca w mistrzostwie dzieli Legja i Pogoń, 3) AZS, Poznań i 4) AZS W-wa.

LOKALNI SEDZIOWIE NA MECZACH LIGOWYCH.

Do wszystkich klubów ligowych został przesłany przez Polskie Kolegium Sędziów Piłkarskich specjalny komunikat zawiadamiający, że w myśl uchwały ostatniego walnego zgromadzenia PZPN-u w sezonie bieżącym meczami ligowymi będą sędziować sędziowie lokalni, przyczem będzie się to praktykować w ten sposób, że sędzia ten będzie wyznaczony z pośród miejscowego OKS-u na życzenie zainteresowanej drużyny ligowej przyjeżdżającej do danego miasta.

Dział oficjalny ŁOZGS. KOMUNIKAT ZARZĄDU NR. 4.

1. Prosi się kluby posiadające własne boiska do gier sportowych o zgłoszenie ich do dyspozycji Związku do dnia 22 marca rb.
2. Za niezłożenie w terminie składek Zarządów swoich klubów karze się następujące stowarzyszenia przysługujące porządkowo z l. 2 - Absolwenci, AHWE, Geyer, Jutrzenka, Oratorjum, Orkan, Polisyński Klub sportowy, Szturm, Triumph, Stow. Młodzieży Męskiej SKS, - Zgierz, HKS, Victoria (Zgierz), Koło Sportowe im. Śniadeckiego.
3. Wzywa się kluby wymienione w komunikacie Nr. 3 p. 3 do rozliczenia się ze skarbnikiem ze sprzedaży biletów na zawodach w roku ubiegłym, do dnia 30 marca rb.

Spadek etatów urzędniczych w Polsce.

Instytut Spraw Społecznych opracował zestawienie liczby etatów urzędniczych w Polsce, według preliminarzy budżetowych. Dane te obejmują etaty urzędnicze łącznie z profesorami i nauczycielami, bez wojska, policji, straży celnej i służby zagranicznej. Według tego zestawienia liczba etatów urzędniczych na rok budżetowy 1930-31 wynosiła 227 900. W roku budżetowym 1931-32 wzrosła do 236 300, natomiast w roku 1932-33 zmalała do 222 000.

Więć w hołdzie marsz. Piłsudskiemu.

Na terenie gminy Kruszów zorganizował się Komitet Obchodu Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego w osobach pp. Leonarda Bystrego i Romana Hartlińskiego, przedstawicieli Urzędu Gminnego, Feliksa Wichrowskiego, kierownika szkoły powszechnej w Szczukwinie i Mateusza Sowińskiego, prezesa miejscowego Koła BBWR. Na zebraniu w dniu 9 marca rb. odbytem w Szczukwinie postanowiono urządzić 2 akademie w Środkach bardziej skupionych tj. w Szczukwinie dnia 16 marca i w Kruszewie dnia 19 marca s. bież.

Zebrań ustalili następujący program obchodu: Odpiewanie „Pierwszej Brygady” przez chór ry szkolne.

Okolicznościowe przemówienia pp. Wichrowskiego, Bystrego, Hartlińskiego i Sowińskiego. Deklamacje dzieci szkolnych.

Pieśń „Standar Legionów” wykona chór szkolny.

Obraz sceniczny pt. „Dziesiąty Pawilon” wykona Ochotnicza Straż Pożarna w Szczukwinie pod kierownictwem p. Wichrowskiego.

Na zakończenie chór szkolne odpiewają hymn Narodowy: „Jeszcze Polska nie zginęła”.

Do udziału w akademjach wzywano wszystkich mieszkańców gminy Kruszów, aby dać wyraz całkowitemu zrozumieniu zasług Pierwszego Marszałka dla Polski.

SPROSTOWANIE.

W związku z notatką, opublikowaną w Nr. 56 „Kurjera Łódzkiego” z dnia 25 ub. m. pod tyt. „Fikcyjne listy wypłat. Nadużycia w Monopolu Spirytusowym w Łodzi”, Dyrekcja Państwowego Monopoli Spirytusowego, na podstawie art. 22 Dekretu z dn. 7. II 1919 r. w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych (Dz. Pr. Nr. 14 poz. 186) prosi o umieszczenie nast. sprostowania:

Nieprawdą jest, że urzędnik Państwowej Wytwórni Wódek w Łodzi Józef Sosnowski popełnił nadużycia i „podjął 1000 zł. na szkodę wytwórni wódek” za co go „zawieszono z czynnościach, sprawę zaś skierowano do Urzędu Prokuratorskiego”, natomiast prawdą jest, że były pracownik Państwowej Wytwórni Wódek Nr. 3 w Łodzi Józef Sosnowski został w swoim czasie z zajmowanego stanowiska zwolniony w okolicznościach służbowych, które nie dawały podstaw do kierowania sprawą do prokuratury i że Państwowa Wytwórnia Wódek żadnym straciła z tytułu działalności Sosnowskiego nie poniosła.

Za Dyrektora Szef Działu Ogólnego W. Młazowski.

JUTRZEJSZY ODCZYT HINDUSA O INDJACH.

Radž Behari Lal Mather z Gwalioru w Indjach, korespondent pism hinduskich, bawi chwilowo w Polsce i w dniu jutrzejszym o godzinie 8.30 wiecz. wygłosi odczyt w języku polskim. Jest to jedyny Hindus mówiący po polsku. Egzotyczny gość przyjeżdża jutro do Łodzi i w Filharmonii zobrazuje swój odczyt o obyczajach ludności - o kobietach i małżeństwie w Indjach, o cudach fakirów, o tajemniczych mistykach Indji i Yogów, Mahatma Gandhi i ruchu wolnościowym.

Wielce ciekawy ten odczyt urozmaicoi będzie barwnymi przekroczeniami oraz muzyką hinduską, taneczną i religijną. Bilety nabywać można w kasie Filharmonji.

SAKROKONIE KURSU DLA AMATORÓW OGRODNICTWA.

C) W ubiegłą sobotę, w siedzibie Związku Ogrodników Polskich, Kilińskiego 60, zostały zakończone wykłady zorganizowane przez Zarząd tego Związku dla miłośników ogrodnictwa.

Ostatnią pogadanką rzeczowa i zajmująca, wygłosił dr. Strawiński, kierownik tutejszej Stacji Ochrony Roślin. Mówca zapoznał słuchaczy z bogatym w naturze działem wrogów naszych ogrodów z działy fauny i flory, oraz scharakteryzował sposoby i środki walki ze szkodnikami.

Po prelekcji tej, nagrodzony przeciętnym poklaskiem, przez Związek O. P. p. Miniewicz, zamknął kursy przemówieniem, w którym wyraził podziękowanie za pomoc i pracę w zorganizowaniu kursów i zaznaczył, iż jest w projekcie utworzenia przy Związku Sekcji miłośników ogrodnictwa, dla których byłoby poręcznym organizowane kursy, pokaz i pomoc w popularyzowaniu wiedzy ogrodniczej: Władomost to przysięgło i w najbliższym czasie, w tym celu, p. Miniewicz zaprosił słuchaczy na niedzielę na wykład o miłośniczych zakładach ogrodniczych.

W imieniu słuchaczy kursów dziękował Zarządowi p. Ciesielski, który zaznaczył, iż pierwszy ten tak szczęśliwie zorganizowany kurs popularny wzięnie być jakby maleńkim źródłem, mającym rozwinąć się z czasem w wartki strumień wiedzy ogrodniczej, jaka wypływać ma z zbiorowiska Związku O. P. w sfery społeczeństwa tutejszego.

Następnego dnia, w niedzielę, wszyscy słuchacze kursów zebrali się w zakładach ogrodniczych Braci Dymkowskich przy ul. Brzeskiej, w których wiało cielec ustawił im w świetle całego warowo prowadzonego gospodarstwa hodowlanego. Oprócz właścicieli, członka Zarządu E. O. P. p. Ciesielski udzielał, zwiedzającym fachowych wyjaśnień.

Zkolei przeszli wszyscy do położonych opodal Zakładów Miejskich Plantacji, gdzie przyjął wycieczkę kierownik tychże p. Modrzejewski, który wspólnie z p. Ciesielskim i ogrodnikiem Wasilewskim, oraz prezesem Związku p. Miniewiczem pokazał zebranyemu szereg interesujących przedmiotów. Wyjątkowo przybył na praktykantka, p. Kotowska, wychowanka Wszechnicy Sak. Ogr. w Poznaniu.

Ślad wycieczki przewieziono kolejkami podmiejskimi do zakładów zamieszkałych w Marysinie, gdzie oglądano nowo wybudowane cieplarnie i mnożarnie roślin. Na tem kursy i pokaz zakończono, tegmalce prelegentów i członków Zarządu Związku z życzeniem rychłego zobaczenia się na nowym b. wydzierpczym kursie.

A więc do miliego zobaczenia! Na dobro po. Dymkowskich zamieszkały należy, iż do hodowli swych wszelkie nasiona, kłaczka, cebulki i cały materiał hodowlany, czerpią z krajowych źródeł.

Najwyższy czas! Ostatni ratunek!

Przec w zimującym szkodnikom, to spryskiwanie lub smarowanie drzew i krzewów płynem

OROSALUS - KARBOLINEUM
(Fabryki Chem. „ORDO”) (daw. Universum) w Poznaniu.

CENY ZNIŻONE!

Tak powyższego, jak i innych środków, oraz artykułów gospodarczych do tępienia: szczerów, myszy, karaluchów, pluskiew, much i t. p., żądajcie w składach nasion, składach aptecznych, a w braku takichowych zwróćcie się po informacje przez tel. 187-70.

NOCNE DYŻURY APTEK.

(a) Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: M. Kasperkiewicz, Zgierska 54. J. Sitkiewicz, Kopernika 26 I. Zundelewicz, Piotrkowska 25 W. Sokołowska, Przejazd 19, M. Lipca, Piotrkowska 193. A. Rychtera i B. Łobody, 11 listopada 86.

Audycje radiolubne.

Wtorek, dnia 14-go marca.

11.40-11.50 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.

11.50-11.55 Komunikat meteorologiczny dla komun. lotn.

11.57-12.05 Sygnał czasu z Warszawy, Hejna z Krakowa.

12.05-12.10 Odczytanie programu na dzień bieżący.

12.10-12.20 Koncert z płyt gramofonowych

12.20-12.25 Komunikat meteorologiczny.

12.25-12.30 Przerwa.

12.30-12.35 Komun. Państw. Inst. Eksport.

12.35-12.40 Komun. Państw. Gospodarczy.

12.40-12.45 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa

12.45-12.50 Komunikat Państw. Urzędu Wycho-wania Fizycznego i Państw. Związku Spor-towego

12.50-12.55 Wśród książek - przegląd najnow-szych wydawnictw omówi prof. Henryk Mo-ścicki

12.55-13.00 Płyty gramofonowe

13.00-13.05 Odczyt dla maturzystów p. t. Odro-dzenie i humanizm - wygł. prof. Janusa Iwaszkiewicz

13.05-13.10 Sprawa katastrofy Niemiec - wygł. dr. Józef Feldman (transmisja z Kra-kowa)

13.10-13.15 Popołudniowy koncert symfoniczny Wykonawcy: orkiestra Filharmonji Warszaw-skiej pod dyr. G. Fitelberga i Bolesław Woł-towicz (fortepian)

13.15-13.20 Odczytanie programu na dzień na-stępny

13.20-13.25 Odczyt dla maturzystów p. t. A-dam Asnyk - wygł. prof. Konrad Górski

13.25-13.30 Władomost bieżący.

13.30-13.35 Muzyka lekka

13.35-13.40 Rozmaitości.

13.40-13.45 Komunikat Izby Przem. Handl., w Łodzi.

13.45-13.50 Feljton p. t. Krytyka muzyczna i jej sugestja - wygł. dr. Józef Reiss, docent Uniwersytetu Jagiellońskiego

13.50-14.00 Prasowy Dziennik Radiowy

14.00-14.05 Koncert popularny w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimskiego oraz Jan Dworakowski (skrzypce)

14.05-14.10 Władomost sportowe oraz dodatki do Prasowego Dziennika Radiowego

14.10-14.15 Recital śpiewaczy Eugenjusza Mo-sakowskiego (baryton) - akomp. L. Ursteń

14.15-14.20 Kwadrans literacki p. t. Zakochany kolarz - nowela hiszpańska Emilia Cas-terez, w przekładzie p. Esmanskiego

14.20-14.25 Muzyka taneczna

14.25-14.30 Komunikat meteorologiczny i wygł. lotny.

14.30-14.35 Muzyka taneczna.

TEATR MIEJSKI.

WYSTĘPY WARSZAWSKIEJ BANDY.

Od dziś, wtorku po 2 razy dziennie o godz. 8.15 i 10.15 wiecz. kapitalna opera komiczna Soupergo „Piękna Galatea” w interpretacji waszawskiej Bandy. Występy trwać będą tylko kil-ka dni dlatego śpieszcie się ażeby podziwiać Zulę Pogorzelską, S. Górską, Z. Tarnea, L. Ze-lichowską, I. Popielską T. Olsz, Fr. Jarosiego R. Gieraszińskiego, F. Parnella, E. Koszuckiego.

TEATR KAMERALNY.

Odmierzona nagroda fundacji Reinella kome-dja Kiedrzyńskiego „Szczęście od jutra” dana będzie jeszcze dodatkowo dziś i jutro po cenach zmniejszonych.

W najbliższych dniach przypomni się bodźca nom bohaterka „Galanka” i „Sekretarki pana prezesa” Stefania Jarkowska kreuje popisową rolę w lekkiej grotesce „Człowiek bez życia osobistego” urozmaicoi ilustracjami muzyczne mi.

TEATR POPULARNY (OGRODOWA 18).

Dziś w dalszym ciągu o godz. 8.15 wiecz. melodyjna operetka w 3 aktach z życia emigrantów rosyjskich Brunona Granichstaedena p.t. „Orlow” w wykonaniu najwybitniejszych artystycznych.

Bilety do nabycia w Biurze Podróży „Orbis” (Piotrkowska 65, tel. 101-01) i w kasie teatru od godz. 11-2 i od 4-10 wiecz.

ZŁOTE UŚMIECHY FORTUNY.

Pełna tabela wygranych XXVI Polskiej Loterii Państwowej.

Wczoraj w czwartym dniu ciągnięcia 26-tych klasy 26-iej polskiej loterii państwowej, wygrane padły na numery następujące:

20.000 zł. na nr.: 15812	20001 101 00 200 11 30 014 111 211 21 000 200
10.000 zł. na nr-y: 15176 65278 87831	66 67 949 21308 523 80 940 60+ 79 22013 161
5.000 zł. na nr-y: 12786 + 55499	239 45 717 18+ 56 836 72 989 23114 34+ 38
2.000 zł. na nr-y 7545 24.03 33367	431 611 57 705+ 24 836 60 983 24151 87 212 38
1.000 zł. na nr-y 65276 82086 92963 95197	402 511+ 673 712 941 25032 70+ 100 239 32
500 zł. na nr-y 103046 113019 114245	541+ 635 830 26036 142 217 397+ 453 574 740
116.95 + 117740 121954 133099 133503	800 01 18+ 976+ 27102 204 27+ 70 321 96 559
136.160 136569 137724 139976 143060	650 73 733 75 907 28298 75 360 447 536 697+ 625 44+ 29001 204+ 352 531 696 739+ 73 917
432.0 145180 145677.	42 30015 296 417 91 614+ 23 72 702 912 75+ 31071 181 86 249 485 564 624 703 848 32000+ 26+ 40 112 17 45 74+ 244 53+ 314 447 67 72
1.000 zł. na nr-y: 1694 2907 3575 9285	550 608 99 704 53 51 87 818 34 971 33199 262
10854 12388 14280 25146 + 24490 36538 39571+	300 405+ 500 44+ 612 89 928 34020 251 311 40
39737 44366 45834 + 46282 48335 53356 64860	345 818 31 95 984 38050 268 99 461 633 702 18
65362 65883 67880 73917 78233 80568 81129 83943	562 95 2631 76 195 252 305+ 477 93 695+ 876+ 83 37011 73 99 161 219 357 648 781 905 43.
85507 85744 87875 99357 102519 103017 105430	38169 203 308 33 42 572 83+ 99 720 25 39013
105876 106489 + 110384 111728 + 123335 126110	129 61 311 527 67+ 713 33 821 95 40095+ 110+
116577 119712 + 120612 122335 126110 126886	206 81 334 71 91 736+ 814 86 41110 68 200 323
12979 133271 134066 139926 146293.	487 652 88 789 983 42065+ 98 187 580 613 944
	47 81 43011 39 78 142 53+ 75 225+ 348 673
	902 44111 628+ 63+ 706 826 968 45096 117 420
	546 90 624 756 77 46001 41 42 104 460 626 27
	739 959 47062 104 5 249+ 58 336+ 525 628+
	741 45 877+ 96 999 49048 51 145 243 331 54
	927 459 978 49067 76 115 310 38 431+ 49+
	536 848 918 94 50383 774 871 938+ 51083 182
	297+ 344+ 75+ 463 87 609 52 66 939 52070 34
	159 210 22 70 664 76 885+ 53067 87 169 213 33
	61 367+ 404 515 71 731 38 821 38 993 54068
	215 52 408 36+ 518 72 741 976+ 55364 73 430+
	67 98 505 25 824 962 86 56032 275 89+ 427 65
	626 72 795 824 31+ 92 984 57014 195 229 80 93
	404 35 41 518 620 825 91 58006 193 237 369 70
	591 629 94+ 762+ 907 99005 14+ 72 237 61
	413+ 67 595 64 632 919 60117 26 94 323 60 92
	96 570 613 81 700 61036 358 614 710 822+ 975
	90 62022 173 469 524 528 653 808 87 94 957 63096
	130 271 73 311 469+ 536 668 74 702 873 36145
	79 243 588 682+ 98+ 733 59 91 868 963 70

Numery ze znakiem +, wygrywają premie.

Dziś
BANDA
WARSZAWSKA
w TEATRZE
MIEJSKIM
PIĘKNA GALATEA
ZULA POGORZELSKA
Fryderyk Jarossy
i cały zespół
Początek o godz. 8.15 i 10.15 wiecz.

DZIAŁ LEKARSKI. Dr. J. Berlin

położnictwo i chor. kobiece... Karola 6, tel. 224-52.

Dr. med. H. KLACZKOWA... położnictwo i choroby kobiece... Piotrkowska 99, tel. 213-66.

DR. MED. M. FELDMAN... akuszer ginekolog... ZAWADZKA 10. Telef. 155-77.

Dr. J. Nadel... Akuszer-ginekolog... przyjmuje od 3-5 i od 7-8 wiecz. Andrzej 4, telef. 228-92.

Dr. med. MARKOWICZOWA... Choroby skórne i weneryczne... Zawadzka 14, tel. 166-35.

Dr. E. Ekkert... choroby weneryczne i skórne... ul. Kilińskiego 143.

Lekarz dentysta D. TONDOWSKA... ul. GŁÓWNA 51 tel. 174-93.

Doktor KLINGER... spec. chor. weneryczn. skórnych... Andrzej 2, tel. 132-28.

LEKARZ-DENTYSTA J. Rozin-Reichowa... na ZGIERSKA 38.



Zeromskiego 76, róg Kopernika

Dziś dnia 14 marca WIELKA PREMIERA! 3 gwiazdy ekranu: Jeanette MacDonald i Maurice Chevalier... 'KOCHAJ MNIE DZIŚ'

NASTĘPNY PROGRAM: 'Człowiek, którego zabiłem' reż. ERNESTA LUBICZA.

Wycieczki Wypoczynkowo-Krajoznawcze pod egidą SYNDYKATU DZIENNIKARZY ŁÓDZKICH... Dnia 26 marca r. b. Niedziela w Warszawie za 14 zł.

Dr. med. H. LUBICZ... specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych... Cegielniana 7, tel. 141-32.

DOKTOR NIEWIAŹSKI... ul. Andrzeja 5. Tel. 159-40. Choroby skórne, weneryczne i moczopięciowe.

Dr. S. KANTOR... Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych... UL. PIOTRKOWSKA 90.

Dr. med. L. NITECKI... Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopięciowych... NAWROT 32, tel. 213 18.

DOKTOR SOŁOWIEJCZYK... specjalista chorób wenerycznych i skórnych... PIOTRKOWSKA 99, tel. 144-92.

Dr. med. HELLER... spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych... Traugutta 8, telef. 179-89.

LECZNICA CHOROBY OCZU ze stałymi łózkami DOKTORA DONCHINA... ul. Piotrkowska Nr. 90, tel. 221-72.

Doktor WOŁKOWYSKI... Cegielniana 4, tel. 216-90. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych.

Dr. FELIKS SKUSIEWICZ... Andrzej 11. Tel. 137-42. Choroby skórne weneryczne moczopięciowe.

DOKTOR G. RYDZEWSKI... Choroby skórne, weneryczne, włosów, moczopięciowe... Łódź, Zamenhola 6.

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej Z. SZWAŁBE... MONIUSZKI 1, tel. 127-99.

OBWIESZCZENIE. Wobec stwierdzenia, że na wielu posesjach gzymsy i tyki domów wskutek uszkodzeń ryjni...

OGŁOSZENIE. Sad Okręgowy w Łodzi na posiedzeniu w dniu 10 marca 1933 r. postanowił: 1) ogłosić upadłość...

DECYZJA w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. Dnia 28 lutego 1933 r. Sad Okręgowy w Łodzi w Wydziale II Handlowym...



Do akt. Nr. Km 314/33 OGŁOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 14 go St. Dulkowski...

Do akt. Nr. 1749 1932 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4-go, zamieszkały w Łodzi...

Do akt. Nr. 465 1930 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 19-o, zamieszkały w Łodzi...

RESZTKI NA UBRANIA, PALTA, SUKNIE Włny, jedwabie... E. WASILEWSKI PIOTRKOWSKA 152.

'Czystość' Łódź, ul. Piotrkowska 44, Telefon Nr. 167-45.

Do akt. Nr. 1324 1932 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 2, zamieszkały w Łodzi...

OGŁOSZENIA DROBNE

NAUKA I WYCHOWANIE. Doświadczeni nauczyciele udzielają lekcji korepetycji, języków...

KUPNO I SPRZEDAŻ. ZŁOTO, biżuteria i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny...

KUPIĘ dom w śródmieściu, wpłacę 50 tysięcy gotówką. Oferty pod 'Tabela' do administracji.

SPRZEDAM bardzo tanio samochód karetkę 'Opel' w dobrym stanie. Ul. Grodzka 16, Karolew.

LOKALE I MIESZKANIA. Poszukuję mieszkania 3pok. z wszelk. wygodami, w centrum...

MATRYMONIALNE. KWATKA uskuteczni tylko w bogactwach ul. Dowborczyków 38...

FDZIELAM lekcji gry fortepianowej, włożenia i nuty na miejscu. Zamenho 14, m. 29.

DO SPRZEDANIA: 1) w Rosanowie, zdrowotnej miejscowości, przy lesie Luemierskim...

Handel win i wódek w dobrym punkcie do sprzedania. Wiadomość tel. 131-08, między 3-4 pp.

POSADY I PRACE ZAUFAROWANE. Poszukuję panią do kucyki Zł. 200- w charakterze kelnerki do pensjonatu...

Ladny, słoneczny pokój z kuchnią do wynajęcia. Przejazd 69, m. 12 front.

ZAGUBIONE DOKUMENTY. Zagubiono bilet uczniowski bezpłatny Nr. 261, K. E. L., na imię Eugeniusz Mazeranta.